DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PREMIA ZA WIEK Z ZUS I KRUS

NA JAKICH ZASADACH WYPŁACANE JEST ŚWIADCZENIE HONOROWE?

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 192 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 20.08.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Porady

Czternasta emerytura w 2026 roku: kto dostanie i jak wysoką

Właśnie powstało rozporządzenie dotyczące wypłaty tego świadczenia. Nie każdy je dostanie, a liczba pobierających się zmniejsza.
– Str. 2

Pod paragrafem: pitawal PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci odbierają telefon. Koło Konstantynowa Łódzkiego wydarzył się wypadek. Kierowca nie żyje...
– Str. 11

Puma w dolnośląskich lasach. Zebrał się sztab kryzysowy. Służby koordynują działania, by odłowić groźnego drapieżnika. **– Str. 3**

Niebezpieczne maskotki nie zagrożą już dzieciom. Podrobione zabawki miały trafić w ręce najmłodszych, a nikomu nie przyszłoby do głowy, że są niebezpieczne. **– Str. 6**

FOT. IZBA ADMINISTRACJI SKARBOWEJ

Zdrowie

Drogie Dolnoślązaczki, badajcie piersi! Co czwarta nigdy tego nie zrobiła

Elżbieta Węgrzyn

Dolnoślązaczki niechętnie korzystają z darmowej mammografii, która może uratować im zdrowie i życie. Regularnie bada się średnio co trzecia z nich.

Co czwarta Polka w wieku 18-65 lat nigdy nie wykonała profilaktycznego badania piersi – ani USG, ani mammografii. Na Dolnym Śląsku 23 proc. pań deklaruje, że nigdy nie skorzystało z takiej profilaktyki. Dane NFZ alarmują: są w naszym regionie miasta, w których na badanie mammograficzne zgłasza się mniej niż 20 proc. kobiet, choć wiedzą, że szybka diagnoza może im uratować życie.

– Mammografia to proste badanie, które może uratować życie, bo pozwala znaleźć guzek zanim będzie on wyczuwalny podczas badania. Razem z USG te sposoby obrazowania piersi świetnie uzupełniają się, ale nie zastępują. Mammografia jest jedynym badaniem, które potrafi pokazać nam coś, co nazywamy mikrozwapnieniami. A one zawsze wymagają wyjaśnienia, ponieważ mogą świadczyć, że zaczyna rozwijać się rak – wyjaśnia dr n. med. Paweł Pyka, od 2014 r. kierujący Oddziałem Chirurgii Onkologicznej w Specjalistycznym Szpitalu im. dr. Sokołowskiego w Wałbrzychu.

Rak piersi jest w czołówce najczęściej występujących nowotworów złośliwych u kobiet, a w swojej początkowej fazie może przebiegać bezobjawowo. Tylko regularne badania przesiewowe pozwalają wykrywać chorobę na etapie umożliwiającym wyleczenie.

Badanie mammograficzne jest w Polsce finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia dla kobiet w wieku 45-74 lat. Nie potrzeba do tego skierowania. Od lipca 2026 r. można też umówić się na mammografię bez wychodzenia z domu przez Centralną e-Rejestrację i wybrać dogodny termin przez internet. Jednak dane NFZ wskazują, że z tych badań przesiewowych korzysta jedynie co trzecia uprawniona Polka (32,77 proc.). Na 7,7 mln kobiet w wieku kwalifikującym do bezpłatnej mammografii z programu korzysta jedynie około 2,5 mln pań.

W naszym regionie średni odsetek badających się Dolnoślązaczek jest podobny, a w poszczególnych gminach bardzo zróżnicowany: od niemal 51 proc. do zaledwie 16,7 proc.
– czytaj dalej na str. 4

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Sport. Żużel

Ostatnie mecze Bartłomieja Kowalskiego w Betard Sparcie

Dawid Foltyniewicz

W piątek Betard Sparta podejmie Krono-Plast Włókniarza Częstochowa. Wiele wskazuje na to, że będzie to jeden z ostatnich meczów Bartłomieja Kowalskiego w barwach WTS-u.

24-latek trafił tu przed sezonem 2022. Najpierw jeździł jako junior, a przez ostatnie trzy lata zajmował w składzie pozycję zawodnika U24. Po zakończeniu obecnych rozgrywek straci jednak ten status. - Z bólem serca muszę powiedzieć, że wątpię, iż znajdzie się dla mnie miejsce we Wrocławiu - powiedział.
– Str. 16

Wrocław

Kolejne osiedla narzekają na samoloty

Konrad Bałajewicz

Mieszkańcy południowych osiedli Wrocławia coraz częściej skarżą się na hałas samolotów. Problem znany wcześniej z Oporowa dotyczy także Wojszyc, Ołtaszyna, Partynic i Kleciny.

Zarządcy wrocławskiego lotniska przyznają, że są w kontakcie z mieszkańcami i zapowiadają zmiany. Port Lotniczy Wrocław wspólnie z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej przygotował nowe trasy odlotów. Startujące samoloty mają omijać gęsto zaludnione osiedla i podwrocławskie miejscowości, takie jak np. Miękinia.
– Str. 5

eprasa.pl 4441032ca0

POLECAMY

JUTRO: Wakacje podwyższonego ryzyka SOBOTA: Gotówka to najlepszy prezent ślubny

20.08.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Bolesław, Emilia, Jan
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski,
Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz

Krzysztof Cugowski:
Powinny być szkolenia wojskowe

Wokalista i publicysta

Od czterech i pół roku trwa wojna, a każda ekipa rządząca jak ognia boi się w ogóle rozmawiać na ten temat. Niestety, co jakiś czas zdarzają się takie sytuacje jak ostatni alarm w Lublinie. I nagle robi się sensacja! Nagle wszyscy wołają „Oj!" i przez kilka dni próbują rozbierać zdarzenie na czynniki pierwsze, oglądać, analizować i tyle.

Nie jestem pewny, czy my jesteśmy przygotowywani na atak. Nie mówię tutaj tylko o mentalności obywateli, bo myślę, że ludzie w ogóle nie są przygotowani na taką sytuację. Nawet gdy zdarzają się takie zdarzenia jak ostatnio, to ludzie szybko starają się wyrzucić to z pamięci. Większość chce po prostu żyć w błogiej nieświadomości. Tymczasem powinniśmy mieć wyobrażenie, co może się stać.

Nie jesteśmy krajem, który w takiej hipotetycznej sytuacji byłby w stanie sam się obronić. To są wieloletnie zaniedbania. Likwidacja zasadniczej służby wojskowej to rzecz absolutnie fatalna. Zrobiliśmy to praktycznie z dnia na dzień. Tymczasem w innych państwach, jak Niemcy, ten proces trwał latami. Obecnie całe pokolenie młodych ludzi w Polsce nie ma żadnego pojęcia w tym temacie. Jeżeli chodzi o rezerwę, bo co jakiś czas są oni wzywani na ćwiczenia, to są to coraz starsi ludzie.

Powinny być szkolenia wojskowe. Nie mówię, że to ma być dwuletnia zasadnicza służba wojskowa jak w PRL, bo to był absurd kompletny. Jednak w jakieś formie powinno być to zrobione. Nie wiem na co czekają politycy. Oni wszyscy żyją w permanentnej kampanii wyborczej i boją się poważnych tematów. Tylko, że nie ma już miejsca na żarty i śmiech. Miejmy nadzieję, że nie dojdzie do tragedii.

©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś 27°C

jutro 26°C

PORADY

Czternasta emerytura w 2026 roku: kto ją dostanie, kiedy wypłata i w jakiej wysokości

Elżbieta Węgrzyn

Nadchodzi czternasta emerytura 2026. Właśnie powstało rozporządzenie dotyczące wypłaty dodatkowego świadczenia. Nie każdy je dostanie, a przez zamrożony próg dochodowy liczba pobierających się zmniejsza. Przypominamy, jakie kryteria obowiązują w tym roku.

FOT. 123RF

Pobierający najniższą emeryturę otrzymają na rękę 1625,43 zł czternastki

- Ponad 700 tysięcy mieszkańców Dolnego Śląska dostało dodatkowe wypłaty z ZUS. Tegoroczne trzynastki wyniosły w sumie 1,3 mld zł. W skali kraju ZUS wypłacił 8,9 mln dodatkowych emerytur na łączną kwotę brutto 17,5 mld zł - informowała wiosną Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie dolnośląskim.

ZUS wypłacił trzynastki 2026 z urzędu, emeryci nie musieli składać wniosków. Dodatkowe świadczenie wynosiło 1978,49 zł brutto, tyle, ile wynosi minimalna emerytura. Kwota brutto wzrosła w porównaniu z trzynastą emeryturą w 2025 roku o 99,58 zł.

Emeryci i renciści przyzwyczaili się już do nowych wysokości swoich świadczeń po marcowej waloryzacji i oczekują na „14-tkę", w ostatnich latach wypłacaną we wrześniu.

- Żeby dostać dodatkowe pieniądze, seniorzy nie muszą składać wniosków ani wypełniać formularzy, bo ZUS przyznaje, wylicza i wypłaca czternastą emeryturę z urzędu – zapowiada dolnośląska rzeczniczka ZUS.

Czternastka 2026 - obowiązujące ustalenia

Czternasta emerytura w maksumalnym wymiarze jest równa minimalnej kwocie emerytury obowiązującej od marca 2026 do końca lutego 2027, czyli 1978,49 zł brutto. Jednak, w przeciwieństwie do wypłacanej wszystkim uprawnionym świadczeniobiorcom „trzynastki", „14. emerytura" jest uzależniona od progu dochodowego.

Pełna „czternastka" trafi jedynie do osób, których miesięczna emerytura nie przekracza 2900 zł brutto. Jeżeli świadczenie jest wyższe, ZUS pomniejsza 14-tkę stosując mechanizm proporcjonalnego obniżania jej na zasadzie „złotówka za złotówkę".

Wypłata nie jest realizowana w przypadku osób, którym to świadczenie przysługiwałoby w kwocie niższej, niż 50 zł brutto. To osoby, które otrzymują emeryturę bądź rentę w 2026 roku powyżej kwoty 4828,49 zł brutto (w 2025 kwota ta wynosiła 4728,91 zł brutto). Osobom mającym świadczenie wyższe „14-tka" nie będzie przysługiwała.

Dodatek nie trafia również do osób, które mają zawieszoną wypłatę emerytury lub renty na dzień 31 sierpnia 2026 roku. Taka sytuacja występuje np. z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Pełna „czternastka" trafi jedynie do osób, których miesięczna emerytura nie przekracza 2900 zł brutto. Jeżeli świadczenie jest wyższe, ZUS pomniejsza je stosując mechanizm obniżania na zasadzie „złotówka za złotówkę"

Kiedy ruszą wypłaty

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów nie wskazuje inaczej, więc 14. emerytura trafi na konta emerytów i rencistów wraz z wrześniową emeryturą lub rentą.

Terminy wypłat świadczeń z ZUS rozpoczynają się zwykle 1. dnia miesiąca, a kończą 25. Świadczenia są przelewane w siedmiu transzach, a we wrześniu mogą one trafić na konta seniorów i rencistów 1., 5., 4. (zamiast 6. wypadającego w niedzielę), 10., 15., 18. (zamiast 20.) i 25.

Za sprawą marcowej waloryzacji rent i emerytur czternasta emerytura w 2026 roku będzie wyższa niż kwota tego świadczenia w roku poprzednim, a przez to że wzrosły wysokości świadczeń, a próg dochodowy 14-tki nie wzrósł, a jest zamrożony, to coraz więcej seniorów otrzymuje dodatkowe wrześniowe świadczenie z roku na rok niższe, bo wyższa emerytura paradoksalnie może oznaczać niższą „czternastkę" i coraz więcej seniorów czternastki nie otrzymuje wcale.

©℗

eprasa.pl 4441032ca0

MIASTO/REGION

• Dyżurny reporter czeka na Państwa!
email: redakcja@gazeta.wroc.pl,
facebook: @GazetaWrocławska

KARKONOSZE

Zielone światło dla budowy hotelu na terenach po hucie Julia w Szklarskiej Porębie

Alina Gierak

Pierwszy krok do przekształcenia zrujnowanych budynków po dawnej hucie Julia (Józefiny) w Szklarskiej Porębie został właśnie zrobiony. Radni kurortu pod Szrenicą przyjęli miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i dali zielone światło do rozpoczęcia jednej z największych inwestycji hotelarskich w regionie karkonoskim.

11 radnych było za nowym planem, jeden wstrzymał się od głosu. Uchwała oznacza, że Grupa Arche, która planuje przekształcić budynki po hucie w luksusowy kompleks hotelowy, ma zielone światło do kolejnych prac. Powinny rozpocząć się we wrześniu.

W uchwale są zapisy dotyczące m.in. zachowanie głównej, historycznej części bryły budynku, formy dachu i jego historycznego pokrycia, kompozycji i wystroju elewacji, stolarki okiennej i drzwiowej, detalu architektonicznego. Wyklucza się m.in. stosownie stylów z innych regionów, np. podhalańskiego –zakopiańskiego. Główne budynki będą mogły mieć do 16 metrów wysokości.

Przyjęcie MPZP nie jest jeszcze pozwoleniem na budowę. Kolejne decyzje będą musiały uwzględniać m.in. ochronę zabytków, kwestie środowiskowe, wodne, drogowe oraz szczegółowy projekt zagospodarowania terenu.

Dwa lata temu Arche S.A. kupiło nieruchomość obejmującą grunty oraz budynki użytkowe o łącznej powierzchni blisko 3 hektary. Za cały kompleks spółka zapłaciła łącznie 7.750.000 zł.
©℗

FOT. GRUPA ARCHE

Ma tu powstać luksusowy kompleks hotelowo-usługowy

POWIAT WAŁBRZYSKI

Puma w dolnośląskim lesie: zebrał się sztab kryzysowy

Adrianna Szurman

W Starostwie Powiatowym w Wałbrzychu zebrał się sztab kryzysowy w sprawie pumy, którą nagrały fotopułapki w lesie koło Zagórza Śląskiego. Jak ustaliła „Gazeta Wrocławska", zwierzę było widziane także w okolicach Wałbrzycha. Puma może pochodzić z nielegalnej hodowli, nie bać się ludzi i być bardzo groźna.

FOT. NADLEŚNICTWO ŚWIDNICA

Zdjęcie pumy z fotopułapki między Lutomią Górną a Michałkową

Wiadomość o pumie grasującej w lasach koło Zagórza Śląskiego, miejsca turystycznego i ukochanego przez lokalnych grzybiarzy, najpierw rozbawiła mieszkańców, którzy potraktowali ją jako żart. Kiedy jednak Nadleśnictwo Świdnica opublikowało zdjęcia z fotopułapki, które nagrały drapieżnika, nikomu już do śmiechu nie jest. Na pewno nie służbom, które traktują to zgłoszenie poważnie. Drapieżnik może zagrażać życiu i zdrowiu człowieka, który się z nim spotka.

- Fotopułapka zrobiła zdjęcia pumy w lasach między Lutomią Górną i Michałkową w powiecie wałbrzyskim, na terenie Nadleśnictwa Świdnica - mówi nam Jerzy Zemlik, nadleśniczy świdnickich lasów.

Lasy mają inne granice administracyjne i nie pokrywają się z granicami powiatów. Jak dodaje Zemlik, 30 leśniczych ze Świdnicy ma pod opieką 18 000 hektarów lasów. Wszyscy zostali poinformowani o pumie i szukają tropów oraz samego zwierzęcia. Puma może się przemieszać od 3 do 20 km dziennie. A są informacje, że zwierzę widziano także w Wałbrzychu!

- Mamy informacje, że była widziana wieczorem 18 sierpnia na Podgórzu w Wałbrzychu, ale je weryfikujemy, bo wzrok ludzki bywa zawodny. Informacja nie jest potwierdzona zdjęciami z fotopułapki, kamery przydomowej czy monitoringu - mówi nam Marcin Szewczak, szef zarządzania kryzysowego w Urzędzie Miejskim w Wałbrzychu.

Nadleśniczy Lasów Państwowych w Wałbrzychu Jarosław Zając informacje o pumie traktuje bardzo poważnie.

- To gatunek obcy, niebezpieczny. Jeśli puma uciekła z hodowli, to nie boi się człowieka. I może być naprawdę groźna - podkreśla. - Jeśli uda się ją zlokalizować, spróbujemy ją uśpić i zawieźć na kwarantannę do ogrodu zoologicznego, ale te procedury musimy ustalić na sztabie kryzysowym.

Jak dowiedziała się nieoficjalnie „Gazeta Wrocławska", myśliwi widywali pumę już wcześniej w okolicach wałbrzyskich Niedźwiadków i Borowej. Miała tam polować na dziki.

Nieoficjalnie wiemy też, że służby przypuszczają, iż puma mogła uciec z hodowli w Czechach. Była widziana w Karkonoszach na pograniczu polsko - czeskim. Kota widziano także w okolicach Kłodzka.

- Aby zweryfikować informacje, ustalić procedury i skoordynować działania, zwołałem sztab kryzysowy, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych służb - przekazał nam starosta wałbrzyski Leonard Górski.

Przypomnijmy, że w lipcu pumę odłowiono na Pomorzu Zachodnim. Była to ok. 7-miesięczna samica. Została uśpiona i przewieziona do ZOO w Poznaniu na 30-dniową kwarantannę. ©℗

AKCJA CHARYTATYWNA 0111541294

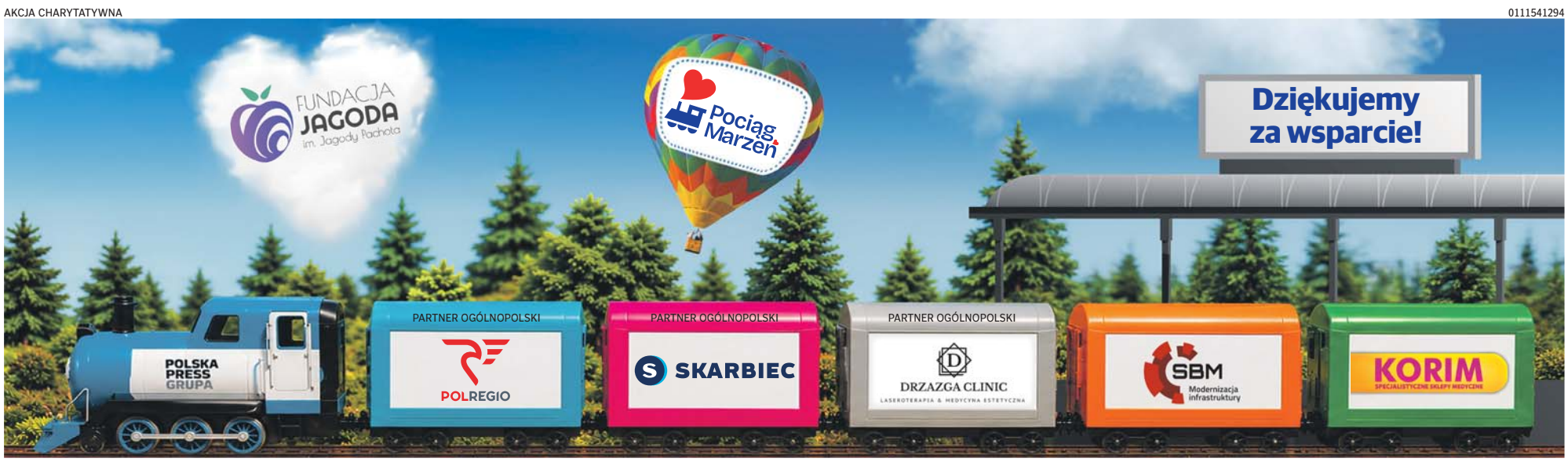

eprasa.pl 4441032ca0

DOLNY ŚLĄSK

Drogie Panie! Badajcie piersi! Co czwarta Dolnoślązaczka nigdy nie robiła mammografii

Elżbieta Węgrzyn

Dolnoślązaczki niechętnie korzystają z darmowej mammografii, która może uratować im zdrowie i życie. Regularnie bada się średnio co trzecia...

Ciąg dalszy ze str. 1

Wykonane w czerwcu 2026 r. badanie Agnieszki Bąk z IPSOS i raport Fundacji Sexed.pl „Piersi w Polsce" pokazują jasno, że to nie brak świadomości zagrożenia chorobą wpływa na zachowania kobiet rezygnujących z mammografii.

- 91 proc. respondentek potwierdziło, że wie, iż wczesne wykrycie ratuje życie.
- 23 proc. mieszkanek Dolnego Śląska i Opolszczyzny nigdy nie zrobiło mammografii.
- 53 proc. deklaruje, że wie, iż mammografia jest najbardziej wiarygodną metodą sprawdzania zdrowia piersi.
- To najniższy odsetek w kraju, w innych regionach niekorzystających z tej profilaktyki było o 1 - 5 proc. więcej.
- Najwięcej pań rezygnujących z badania mammograficznego wg IPSOS to Polki w regionie wschodnim - 28 proc.

W badaniu IPSOS panie wskazują, że zrezygnowały ze skorzystania z bezpłatnej mammografii z różnych powodów. Najczęściej powtarzano kilka z nich.

- 48 proc. respondentek obawia się diagnozy;
- 37 proc. wskazuje brak wolnych terminów,
- 24 proc. – wyjaśnia, że nie ma czasu / ma zbyt wiele obowiązków,
- 22 proc. – wskazało niedogodne godziny badań,
- 20 proc. nie wie, czy ma prawo do badania w ramach NFZ.

Jak skutecznie zaprosić panie na badanie?

Badanie IPSOS i raport „Piersi w Polsce" sugerują, że duży wpływ na skuteczne podwyższenie odsetka korzystania z badania mammograficznego ma skuteczne zaproszenie dające realny impuls do działania. Może to być sprawdzony już mechanizm.

Respondentki wskazały, że takim impulsem może być:

- zalecenie ginekologa - 29 proc.,
- bliskość mammobusu w okolicy - 29 proc.,
- możliwość umówienia badania online - 26 proc.
- przypomnienie SMS-em lub mailem o terminie / możliwość wykonania badania w weekend lub wieczorem - po 23 proc.

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI/POLSKA PRESS

Na Dolnym Śląsku 23 proc. pań deklaruje, że nigdy nie skorzystało z mammografii...

Są też badania pokazujące, jak na chęć korzystania z bezpłatnej profilaktyki ma zachęta z zewnątrz - np. lekarza ginekologa, czy otrzymania imiennego zaproszenia. W latach 2012–2016, NFZ wysyłał imienne papierowe zaproszenia na badania przesiewowe - mammografię, wówczas regularnie wykonywało to badanie 42–44 proc. zaproszonych. Po rezygnacji z tych zaproszeń rozsyłanych przez pocztę w ciągu 10 lat odsetek zgłaszających się na badanie zmniejszył się o około 10 procent.

Eksperci wskazali, że dużym błędem był bak wprowadzenia alternatywnego sposobu zapraszania pań na badanie. Do pacjentek można dotrzeć za pośrednictwem SMS-a, czy poczty elektronicznej, IKP lub aplikacji mojeIKP. – Nie potrzebujemy jednej spektakularnej reformy. Potrzebujemy konsekwentnego wykorzystania narzędzi, które już istnieją i połączenia ich w dobrze działający system. Personalizowane zaproszenie, SMS lub powiadomienie w IKP, możliwość natychmiastowego zapisania się na badanie oraz przypomnienie, jeśli kobieta z niego nie skorzysta – tak powinien działać program przesiewowy skrojony na miarę potrzeb współczesnej Polki – mówi dr hab. n. med. Paweł Koczkodaj, prof. Instytutu Kierownik Pracowni Prewencji Pierwotnej i Polityki Zdrowotnej, Narodowy Instytut Onkologii – Państwowy Instytut Badawczy. Wskazuje też niewykorzystany potencjał przychodni rodzinnych - POZ, programu „Moje Zdrowie" i medycyny pracy, by wykonanie mammografii było łatwiejsze niż jej odkładanie.

Skuteczność tych prostych rozwiązań wskazują też doświadczenia innych krajów, gdzie na badanie mammograficzne zgłasza się 90 proc. zaproszonych (Dania), czy 80 procent (na Słowacji). W tych krajach do uprawnionych do badania wysyłane są spersonalizowane zaproszenia z miejscem i godziną badania oraz przypomnienie o nadchodzącym badaniu.

W Polsce kobieta w wieku 45 - 74 lat raz na dwa lata może wykonać mammografię piersi bez skierowania. SMS z zaproszeniem i przypomnieniem raz na dwa lata może uratować jej życie. ©℗

Ile pań skorzystało z mammografii na Dolnym Śląsku

NAJWIĘKSZY ODSETEK
Trzebnica 50,84%
Jaworzyna Śląska (pow. świdnicki) 50,82%
Wisznia Mała (pow. trzebnicki) 50,48%
Świdnica 49,29%
Mietków 48,77%

NAJMNIEJSZY ODSETEK
Pęcław - pow. głogowski 16,67%
Ciepłowody – pow. ząbkowicki 17,38%
Warta Bolesławiecka – pow. bolesławiecki 19,25%
Osiecznica – pow. bolesławiecki 19,6%
Karpacz – pow. karkonoski 19,77%
i Polanica-Zdrój – pow. kłodzki 19,94%.

DUŻE MIASTA
Legnica 28,3%
Wałbrzych 29,2%
Jelenia Góra 36,38%
Wrocław 33,7 - 40,82% (w zależności od dzielnicy)

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby 20 sierpnia 2026

● **GRABISZYN**
Józefa Serweta g. 10
Antonina Całusińska g. 11
Maria Górska g. 15

● **PSIE POLE**
Ryszard Konrad g. 8
Helena Sieradzka-Grodzicka g. 9
Mieczysław Ozga g. 10
Ryszard Piontek g. 14
Grzegorz Zając g. 15

● **PAWŁOWICE**
Barbara Gruszka g. 14

● **OSOBOWICE**
Marianna Nowikow g. 10
Jerzy Kaczmarek g. 11.20
Aleksandra Cyrklaff g. 12
Antoni Cwynar g. 12.40
Wanda Dudkiewicz g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl 4441032ca0

WROCŁAW

Kolejne osiedla Wrocławia narzekają na głośne samoloty

Konrad Bałajewicz

Mieszkańcy południowych osiedli Wrocławia coraz częściej skarżą się na hałas samolotów. Problem znany wcześniej z Oporowa dotyczy także Wojszyc, Ołtaszyna, Partynic i Kleciny. Wrocławskie lotnisko przyznaje, że jest w kontakcie z mieszkańcami i zapowiada zmiany.

FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Port Lotniczy Wrocław wspólnie z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej przygotował nowe trasy odlotów. Startujące samoloty mają omijać gęsto zaludnione rejony

Do redakcji napisał pan Jarosław, mieszkaniec południowej części Wrocławia. Opisuje, że samoloty są coraz bardziej uciążliwe na Wojszycach, Ołtaszynie, Partynicach i Klecinie. Szczególnie mniej więcej od godz. 16 do 22. Wielu Wrocławian wraca wtedy z pracy i chce odpocząć w ogrodzie, na balkonie czy przy otwartym oknie.

- Tymczasem nad południowymi osiedlami miasta jeden po drugim samoloty podchodzą do lądowania albo startują. Rozmowy na świeżym powietrzu trzeba przerywać, dzieci bawiące się w ogrodach co chwilę zagłusza ryk silników, a możliwość spokojnego wypoczynku na terenach, które niedawno uchodziły za jedne z najbardziej spokojnych w mieście, systematycznie zanika – napisał nasz Czytelnik.

Wcześniej na hałas skarżyli się mieszkańcy Oporowa.

- Coraz więcej osób zwraca uwagę, że problem przestał być incydentalny. Przy kilkudziesięciu lotach dziennie, hałas lotniczy staje się stałym elementem życia znacznej części południowego Wrocławia. Przy niemal 100 przylotach dziennie w okresie letnim, sytuacja staje się nie do zniesienia. Odnoszę wrażenie, że ostatnio samoloty schodzą niżej, bo o ile przed remontem lotniska hałas silników nie zwracał uwagi, obecnie wyraźnie słychać każdy samolot. Maszyny zaczęły też wznosić się nieopodal nas na pełnym ciągu. Czyżby planowane odciążenie Oporowa zostało zrealizowane wcześniej, ale kosztem Partynic, Wojszyc i Kleciny? – pyta pan Jarosław.

Ruch na wrocławskim lotnisku szybko rośnie

Port Lotniczy Wrocław spodziewa się, że w tym roku obsłuży ponad 6 mln pasażerów. W ubiegłym roku było ich niespełna 5 mln. W szczycie sezonu wakacyjnego przez lotnisko przewija się ponad 20 tys. podróżnych dziennie. To około 100 samolotów na dzień. W lipcu wykonano 4826 startów i lądowań.

- Zawsze w szczycie sezonu wakacyjnego lotów jest najwięcej – mówi Bartosz Wiśniewski, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Wrocław. Zimą połączeń jest mniej, szczególnie czarterowych, wykonywanych późnym wieczorem lub w nocy.

Co zrobi lotnisko?

Rzecznik przyznaje, że problem z hałasem jest znany zarządowi lotniska.

- Port Lotniczy Wrocław jest otwarty na dialog ze wszystkimi mieszkańcami, osiedli, czy miejscowości położonych w jego bezpośredniej okolicy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że są niedogodności akustyczne. I podejmujemy działania, by było ich jak najmniej – mówi Bartosz Wiśniewski.

Dla mieszkańców południowych osiedli Wrocławia, w tym Kleciny, Partynic, Wojszyc czy Oporowa, najważniejsza zmiana dotyczy procedur startowych. Port Lotniczy Wrocław wspólnie z Polską Agencją Żeglugi Powietrznej przygotował nowe trasy odlotów. Mają one zostać wprowadzone na przełomie 2026 i 2027 roku lub w I kwartale 2027.

- Samoloty po oderwaniu się od drogi startowej i osiągnięciu zakładanej wysokości, skręcą, w przypadku kierunku wschodniego, w prawo - kierując się w stronę węzła bielańskiego. Tam, wzdłuż autostrady A4, samolot będzie nabierał wysokości bardziej stromo niż do tej pory, zanim dokona następnego zwrotu. Analogicznie sytuacja będzie wyglądała jeżeli chodzi o starty w kierunku zachodnim: samoloty będą skręcać w lewo i omijać najgęściej zamieszkane rejony, miejscowości takie jak Miękinia – tłumaczy rzecznik lotniska.

Nowe trasy mają zmniejszyć hałas związany ze startem maszyn. Dotyczą one wyłącznie startu. Dlaczego? PAŻP wyjaśnia, że procedury podejścia są trudniejsze do modyfikacji, ponieważ podczas lądowania nie można wykonywać tak ostrych zakrętów jak w przypadku startu.

- Zasadnicza różnica w stosunku do startu to również praca silników. Przy lądowaniu nie pracują one na pełnych obrotach, jak przy starcie, więc generują mniej hałasu – wyjaśnia Rafał Marczewski, wiceprezes PAŻP ds. żeglugi powietrznej.

Inne procedury startowe nie są jedynym działaniem, które ma ograniczać uciążliwości. Wiosną br. Port Lotniczy Wrocław wprowadził nową taryfę opłat. Ma ona zachęcać przewoźników korzystających ze starszych, z reguły głośniejszych samolotów, do unikania wykonywania operacji w godzinach nocnych, między godz. 22 a 6. ©℗

WROCŁAW

Na luksusowym osiedlu przybyło dzieł sztuki: mural i instalacja z piasku

Aneta Kolesińska

Na jednej ze ścian zabytkowego kompleksu po szpitalu kolejowym powstał mural, nawiązujący do budowanego tam osiedla. Wrocławski artysta Łukasz Berger na tym nie skończył.

Osiedle Sudea, powstające na terenie dawnego szpitala kolejowego, ciągle się zmienia. Do wystroju dołączyły właśnie nowe murale, dzieła wrocławskiego artysty.

Mural „Aura" powstał na fasadzie budynku u zbiegu al. Wiśniowej i ul. Sudeckiej. Przedstawia motyw ukrytego ogrodu, nawiązując do otoczenia inwestycji, m.in. do stuletnich drzew.

– Zestawienie precyzyjnej struktury z organicznym rytmem buduje wizualny język, odnoszący się do idei wzrostu, wewnętrznej równowagi i relacji między jednostką a otoczeniem. Nie inspiruje mnie natura jako obraz, lecz jako sposób organizowania rzeczywistości, samoorganizacji, tego w jaki sposób tworzymy relacje, wspólnoty i znaczenia – mówi Łukasz Berger.

Niecodzienna instalacja z piasku powstała też przy wjeździe do garażu podziemnego od al. Wiśniowej. Praca „FEN 2.0" nawiązuje do Sudetów, które były inspiracją dla nazwy osiedla. Artysta wpasował wiatr fenowy, wiejący w Sudetach, który gwałtownie potrafi zmienić przejrzystość powietrza oraz wygląd górskiego krajobrazu.

Sztuka nawiązująca do górskich widoków znajduje się także w budynkach. Prace malarki Moniki Polak, stworzone specjalnie dla tej przestrzeni, to cykl GEO.S oraz MINERAL.S, eksponowane w przestrzeniach wspólnych inwestycji. Nawiązują do bogactwa mineralnego Sudetów. ©℗

FOT. K. KANIEWSKI

Osiedle Sudea zmienia się w luksusowe miejsce pełne współczesnej sztuki

REKLAMA 0011566535

Inni dla Polski
Nowa powstająca partia
zaprasza na spotkanie 28.08.2026 r. (piątek)
we Wrocławiu, ul. Januszowicka 5,
o godz. 18:00.

AKCJA CHARYTATYWNA 0111553243

eprasa.pl 4441032ca0

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

KUPIĘ udział w mieszkaniu 500185254.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKÓJ dla niepalących, 665-130-899.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

PEŁNY remont mieszkań 665-939-825

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, 505087474.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - ośrodek wypoczynkowy. Promocje! Wczasy 604-486-413 www.morski101.pl

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

LEGNICA

Wybudują ścieżkę rowerową

Klaudia Korfanty

Na ulicy Nowodworskiej powstanie droga rowerowa. To kolejna inwestycja, która wpisuje się w strategię rozbudowy sieci tras rowerowych w mieście nad Kaczawą.

Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla budowy drogi rowerowej w ciągu ul. Nowodworskiej. Będzie to odcinek o długości około 2 km, od skrzyżowania z ul. Jaworzyńską do granic miasta. Ma on poprawić komfort i bezpieczeństwo rowerzystów w tym rejonie Legnicy. Przewidziano również kompleksową przebudowę oświetlenia ulicznego.

©℗

FOT. UM LEGNICA

Tu powstanie nowa ścieżka rowerowa

WROCŁAW

Niebezpieczne maskotki nie zagrożą już dzieciom

FOT. IZBA ADMINISTRACJI SKARBOWEJ

Funkcjonariusze Dolnośląskiej KAS przechwycili 22 tysiące sztuk niebezpiecznych zabawek

Karolina Kwiatek

Te zabawki miały trafić prosto w ręce najmłodszych i żadnemu z rodziców nawet nie przyszłoby do głowy, że są niebezpieczne. Służby przechwyciły jednak maskotki, zanim jeszcze zostały wrzucone do popularnych automatów.

Ponad 22 tys. pluszaków o wartości 1,1 mln zł kryło się w kartonach przewożonych pod plandeką samochodu ciężarowego. Auto zostało zatrzymane do kontroli przez służby celne na przejściu granicznym między Czechami a Polską (w Kudowie-Słone).

Agnieszka Rzeźnicka-Gniadek z Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu potwierdza, że w środku było dokładnie 22 606 maskotek, w tym na kształt postaci z popularnych kreskówek. Okazuje się, że żadna z nich nie powinna wejść na polski rynek. Dlaczego? Bo zabawki:

- naruszały prawa własności intelektualnej,
- nie miały instrukcji po polsku,
- nie spełniały norm technicznych.

Co gorsze, maskotki zostały wykonane z materiałów bardzo niskiej jakości - nie miały żadnych wymaganych certyfikatów. Nie wiadomo więc, z jakimi substancjami miały kontakt.

- Kierujący i pasażer ciężarówki zostali przesłuchani. Wyjaśnili, że towar został zakupiony w wietnamskim centrum handlowym w Pradze. Maskotki miały być sprzedawane za pośrednictwem automatów - mówi Agnieszka Rzeźnicka-Gniadek z Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu.

Za wprowadzanie do obrotu lub handel rzeczami z podrobionymi znakami towarowymi, sprawcy może grozić nawet 2 lata więzienia. W przypadku przedmiotów o znacznej wartości, kara może być podwyższona do 5 lat.

W przypadku potwierdzenia, że sprawca w celu wprowadzenia do obrotu oznaczał towary podrobionym znakiem towarowym lub dokonywał obrotu takimi towarami, może zostać ukarany grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat. W przypadku towaru o znacznej wartości, ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do 5 lat.

Okazuje się jednak, że to nie pierwsza taka sytuacja. Tylko w zeszłym roku KAS skontrolowała 8,2 mln sztuk zabawek. Niemalże wszystkie, bo 8,1 mln nie spełniało wymagań bezpieczeństwa. ©℗

REKLAMA 0011569146

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA CHOJNOWA

o g ł a s z a

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych zabudowanych budynkami mieszkalnymi, położonych w obrębie 4 miasta Chojnowa, dla których Sąd Rejonowy w Złotoryi prowadzi księgę wieczystą LE1Z/00013615/5:

Lp.	Opis nieruchomości	Pow. dz. w m²	Położenie	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Wadium w zł	Cena wywoławcza w zł (w tym VAT 23%)
1.	288/13	53	obręb 4 ul. Tkacka 5	zabudowa wielorodzinna i jednorodzinna; zagospodarowanie zgodnie z zapisem w planie miejscowym	34 000,00	170 000,00
2.	288/12	42	obręb 4 ul. Tkacka 7	-------//-------	17 000,00	85 000,00
3.	288/11	54	obręb 4 ul. Tkacka 9	-------//-------	39 000,00	195 000,00
4.	288/10	66	obręb 4 ul. Tkacka 11	-------//-------	39 000,00	195 000,00

Przetarg, oddzielnie na każdą z nieruchomości, odbędzie się **w dniu 29.09.2026 r. o godz. 12⁰⁰** w sali nr 11 Urzędu Miejskiego w Chojnowie, Pl. Zamkowy 1.

Wadium (w pieniądzu) w określonej wysokości należy wpłacić na konto **Nr 13 8644 0000 0000 2121 2000 0130** Urząd Miejski w Chojnowie pl. Zamkowy 1, 59-225 Chojnów **do dnia 24.09.2026 r.** (ze wskazaniem numeru działki). **Datą dokonania wpłaty kwoty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.** Wadium upoważnia do czynnego uczestnictwa w przetargu tylko na działki wymienione w dowodzie wpłaty.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pok. nr 12 tut. Urzędu lub telefonicznie pod numerem **76/506 54 58**. Ogłoszenia o przetargach organizowanych przez Burmistrza Miasta Chojnowa dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: bip.chojnow.net.pl.

REKLAMA 0011568311

TERENY DO DZIERŻAWY

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU

informuje, że zamierza wydzierżawić nieruchomość gruntową, zabudowaną, położoną w gminie Milicz, powiecie milickim, woj. dolnośląskim

Lp.	Nr działki	Pow. w ha	Położenie		Wywoławcza wysokość rocznego czynszu dzierżawnego [dt pszenicy]
			gmina	obręb	
1.	174 AM 1, 171/1, 173/2, 179/5, 180/12, 181, 182, 183/9, 183/10, 238, 243, 244/2, 244/3, 245, 246/1, 246/2, 247, 249, 252, 253 AM 2	203,7188	Milicz	Słączno	593,50

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera wykaz nr **WRO.WKUZ.GZ.4243.603.2026.1** podany do publicznej wiadomości w dniach **20.08.2026 r. – 4.09.2026 r.** w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr oraz na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR (BIP).

WIĘCEJ INFORMACJI: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa OT Wrocław, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław tel.: 71 35 63 919, e-mail: bozena.sondermajer@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr

www.gov.pl/web/kowr

eprasa.pl 4441032ca0

FOKUS

• Dzisiaj benzyna 95 będzie kosztować nie więcej niż 6,49 zł za litr, benzyna 98 – 7,30 zł/l, a olej napędowy – 7,52 zł/l

PIENIĄDZE

Rząd szykuje rewolucję w PIT. Miliony odczują zmianę progu podatkowego

Rząd chce od 2027 roku podnieść drugi próg podatkowy ze 120 tysięcy do 130 tysięcy złotych oraz wprowadzić nową, 24-procentową stawkę PIT dla dochodów między 130 tys. a 150 tys. zł

Agata Wodzeń-Nowak

Premier Donald Tusk poinformował, że wspólnie z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim przygotował pakiet zmian podatkowych, który miałby wejść w życie od 2027 roku.

Kluczowym elementem propozycji jest podniesienie drugiego progu podatkowego z obecnych 120 tys. zł do 130 tys. zł rocznie. Według szefa rządu rozwiązanie ma objąć około 3,5 mln podatników. Mówił o tym też minister Andrzej Domański.

– To jest zmiana, na której w przyszłym roku skorzysta 3,5 miliona podatników. Roczny zysk, korzyść z tej reformy, może wynieść do 3600 złotych. To są pieniądze, które zostaną w portfelach Polaków – zaznaczył.

Jak podkreślił premier, celem zmian jest odciążenie rosnącej klasy średniej i złagodzenie skutków przekraczania obecnego progu podatkowego.

FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Donald Tusk poinformował w środę, że wraz z ministrem Andrzejem Domańskim przygotował propozycje zmian podatkowych

Nowa stawka 24 procent dla dochodów do 150 tys. zł

Rząd chce tez wprowadzić dodatkową stawkę PIT w wysokości 24 proc. dla osób osiągających dochody od 130 tys. do 150 tys. zł rocznie. Oznacza to, że podatnicy przekraczający granicę 130 tys. zł nie przechodziliby od razu do najwyższej, 32-procentowej stawki podatkowej.

– Kiedy przekraczamy 130 tys. zł, to nie łapiemy się na ten najwyższy, 32-proc. próg, tylko będziemy mieli 24 proc. – powiedział Donald Tusk.

Najwyższa stawka PIT nadal obowiązywałaby osoby osiągające dochody przekraczające 150 tys. zł rocznie.

Podczas konferencji prasowej szef rządu był pytany o obietnicę podwyższenia kwoty wolnej od podatku. Premier odparł, że w tej chwili rząd nie jest w stanie zrealizować tego zobowiązania.

– Nie rezygnujemy z tego, ale tak bez tortur mogę przyznać, że na pewno w roku 2027 i w roku 2028, bo zakładam, że przez te dwa lata jeszcze będziemy mieli ten wielki wysiłek na rzecz obronności, to kwota wolna jest mało realna, ale nie chcę z tego w żadnym wypadku rezygnować – powiedział premier. Jak dodał, podniesienie kwoty wolnej od podatku „na pewno w perspektywie półtora roku nie będzie możliwe".

Wyższy CIT dla największych firm

Premier przyznał, że proponowane zmiany oznaczają wielomiliardowe koszty dla finansów publicznych, dlatego rząd chce sfinansować reformę przez podwyżki wybranych podatków.

Najważniejszą z nich ma być wzrost stawki CIT z 19 proc. do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli około 200 mln zł.

– Zaproponujemy podniesienie CIT-u z 19 do 22 proc. dla podmiotów osiągających roczne przychody przekraczające 50 mln euro, czyli 200 mln zł, oraz dla podatkowych grup kapitałowych, a więc tych osiągających największe przychody koncernów i dużych przedsiębiorstw – powiedział premier.

Danina solidarnościowa i ryczałt także do zmiany

Pakiet obejmuje również podniesienie daniny solidarnościowej dla osób osiągających ponad 1 mln zł dochodu rocznie. Stawka miałaby wzrosnąć o 1 pkt. proc. – do 5 proc.

Rząd proponuje ponadto powrót do wcześniejszego limitu przychodów dla podatników rozliczających się ryczałtem. Limit miałby zostać obniżony do 250 tysięcy euro, czyli około 1 mln zł.

Obecnie obowiązuje znacznie wyższy próg wynoszący 2 mln euro. Został on podniesiony w 2021 roku, kiedy zastąpił wcześniejszy limit 250 tys. euro.

KRÓTKO

Krosno

Wniosek o przejęcie śledztwa ws. wypadku

– Prokuratura w Krośnie chce przenieść śledztwo ws. wypadku autokaru na Węgrzech do Polski. Kierowca usłyszał zarzut nieumyślnego spowodowania wypadku drogowego – poinformowała w środę rzecznik tej prokuratury prok. Marta Kolendowska-Matejczuk. Węgierski sąd aresztował mężczyznę na 30 dni, czyli do 18 września.
– Z uwagi na przedmiot postępowania, w szczególności mając na względzie okoliczności, że podejrzanym, a także pokrzywdzonymi w sprawie są wyłącznie obywatele Polski, w tutejszej jednostce podjęto decyzję o skierowaniu do polskiego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego wniosku o przejęcie ścigania od strony węgierskiej, co jest uzasadnione interesem polskiego wymiaru sprawiedliwości – powiedziała. Zaznaczyła też, że w polskim śledztwie w tej sprawie we wtorek rozpoczęły się przesłuchania poszkodowanych.

Lublin

Zatrzymany po pięciu latach poszukiwań

47-letni mieszkaniec Lubelszczyzny skazany za przestępstwa seksualne wobec nastolatki został zatrzymany w Warszawie – poinformowała w środę lubelska policja.Mężczyzna został skazany w 2021 roku na 3 lata i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa seksualne – przemocą doprowadził małoletnią poniżej 15. roku życia do poddania się innej czynności seksualnej oraz groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia w przypadku ujawnienia przez nią okoliczności sprawy. Nie stawił się jednak do odbycia zasądzonej kary, opuścił miejsce zamieszkania i ukrywał się przed organami ścigania.

WARSZAWA

Odeszła Wanda Traczyk-Stawska. Miała 99 lat

Karolina Wrońska

– W wieku 99 lat zmarła uczestniczka powstania warszawskiego Wanda Traczyk-Stawska – poinformował wiceminister kultury Maciej Wróbel.

Wanda Traczyk-Stawska urodziła się 7 kwietnia 1927 r. w Warszawie. W powstaniu warszawskim walczyła jako łączniczka i strzelec Szarych Szeregów oraz Armii Krajowej pod pseudonimami „Atma" i „Pączek". Po upadku powstania trafiła do niemieckich obozów jenieckich.

Po wojnie Wanda Traczyk-Stawska ukończyła studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim. Do późnych lat 70. pracowała jako nauczycielka w szkołach specjalnych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Angażowała się w działalność na rzecz pamięci o poległych powstańcach, kierowała Społecznym Komitetem ds. Cmentarza Powstańców Warszawy. Aktywnie uczestniczyła w życiu publicznym, zabierając głos w sprawach praw człowieka, praw kobiet oraz demokratycznych wartości.

WARSZAWA

MON zapewnia: miasta chronione przed rakietami

Karolina Wrońska

Ministerstwo Obrony Narodowej zapewniło, że wojsko ma różnego rodzaju zdolności do osłony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej m.in. aglomeracji miejskich.

To reakcja na komentarze dotyczące „rzekomego braku ochrony polskich miast przed zagrożeniami z powietrza". Również Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał w środę komunikat, w którym podkreślono, że „Siły Zbrojne RP utrzymują ciągłą zdolność do monitorowania i ochrony polskiej przestrzeni powietrznej oraz reagowania na potencjalne zagrożenia".

„Obrona powietrzna Polski nie polega na stałym rozmieszczeniu baterii rakietowych wokół każdego dużego miasta. Jest to system zintegrowany, którego elementy są rozmieszczane i wykorzystywane adekwatnie do aktualnej sytuacji, oceny zagrożeń oraz priorytetów obronnych państwa" – zaznaczył MON.

FOT. ADAM JANKOWSKI

Rosja rozumie język siły. Jeśli NATO ćwiczy w Polsce i są to wyraźne, widoczne ćwiczenia z udziałem sojuszników, to jest to bardzo dobry sygnał

TOMASZ SIEMONIAK,
koordynator służb specjalnych

eprasa.pl 4441032ca0

UKRAINA

Grupa przestępcza w otoczeniu Zełenskiego? Służby prowadzą sprawę

oprac. Anna Nagel

Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy (NABU) i Specjalna Prokuratura Antykorupcyjna (SAP) prowadzą operację dotyczącą organizacji przestępczej kierowanej przez obecnego i byłego deputowanego do parlamentu.

„NABU i SAP prowadzą operację specjalną mającą na celu ujawnienie organizacji przestępczej, która działała pod kierownictwem obecnego i byłego deputowanego do parlamentu Ukrainy, z udziałem wysokich rangą urzędników Biura Prezydenta Ukrainy oraz innych osób. Szczegóły wkrótce" – powiadomiły instytucje antykorupcyjne w komunikatorze Telegram.

NABU i SAP ujawniły 10 listopada 2025 roku informacje na temat uczestników rozległego systemu korupcyjnego w branży energetycznej. Pobierali oni od kontrahentów Enerhoatomu, państwowego operatora elektrowni jądrowych, łapówki w wysokości od 10 do 15 proc. wartości kontraktów.

Jednym z głównych podejrzanych w śledztwie jest biznesmen Tymur Mindicz – współwłaściciel studia produkcyjnego Kwartał 95, które zakładał i którym kierował niegdyś prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. W obawie przed aresztowaniem w aferze Enerhoatomu Mindicz wyjechał do Izraela; jest prawdopodobnie obywatelem tego kraju.

Wśród podejrzanych w aferze związanej z Enerhoatomem znalazł się także były szef kancelarii Zełenskiego Andrij Jermak. Jermak w listopadzie ubiegłego roku podał się do dymisji w związku ze śledztwem w sprawie korupcji pod kryptonimem „Midas". NABU i SAP przeprowadziły wówczas rewizję w jego mieszkaniu.

Utworzone w 2014 roku NABU zajmuje się zwalczaniem korupcji na najwyższych szczeblach władzy, prowadząc śledztwa wobec urzędników państwowych, polityków i menedżerów państwowych spółek. SAP nadzoruje te postępowania i kieruje akty oskarżenia do sądu.

FOT. IMAGO/TONCI PLAZIBAT/CROPIX

Wśród osób objętych postępowaniem NABU i SAP są ludzie z otoczenia prezydenta

USA

Facebook i Instagram na ławie oskarżonych. Ruszył proces

oprac. Anna Nagel

Amerykański gigant technologiczny Meta Platforms odrzucił zarzuty wysunięte przez 29 stanów USA, jakoby celowo dążył do uzależnienia dzieci od Instagrama i Facebooka w celu zwiększenia zysków – przekazała agencja Reutera.

FOT. GODOFREDO A. VASQUEZ/AFP/EAST NEWS

Olivia Konar trzyma transparent z imionami prawie 400 młodych osób, które rzekomo zmarły w wyniku wpływu mediów społecznościowych

Sprawa jest efektem pozwu zbiorowego złożonego przez stany w 2023 r.

Proces sądowy przeciwko koncernowi miliardera Marka Zuckerberga rozpoczął się we wtorek przed sądem federalnym w Oakland w Kalifornii. Według doniesień medialnych rozstrzygnięcie w tej sprawie może bardzo wpłynąć na funkcjonowanie tych najpopularniejszych sieci społecznościowych na świecie. Stany oskarżają Metę o naruszenie przepisów przez nieprawidłowe gromadzenie i wykorzystywanie danych osobowych dzieci.

Cztery stany przewodzące procesowi – Kalifornia, Kolorado, Kentucky i New Jersey – obwiniają Metę o zaprojektowanie Facebooka i Instagrama w sposób uzależniający młodych użytkowników, co ma nasilać u nich lęki, depresję, a nawet skłaniać do samobójstw. Dodatkowo, zarzuty odnoszą się do wprowadzenia konsumentów w błąd w kwestiach związanych z bezpieczeństwem platform.

Reuters przekazał, że eksperci określili wtorkowy proces jako największy dotąd test prawny dotyczący wpływu sieci społecznościowych na młodzież. Oprócz Mety z tysiącami pozwów ze strony stanów, okręgów szkolnych i osób prywatnych mierzą się obecnie także m.in. należący do ByteDance TikTok, właściciel YouTube'a – Alphabet – oraz właściciel Snapchata – firma Snap.

Podczas wtorkowej rozprawy zastępczyni prokuratora generalnego w Departamencie Sprawiedliwości Kalifornii, Megan O'Neill, powiedziała ławie przysięgłych, że model biznesowy Mety miał na celu „przyciągnąć użytkowników, zatrzymać ich tak długo, jak to możliwe, zbierać ich dane, a następnie ukrywać prawdę przed opinią publiczną", i że działa to szczególnie skutecznie w przypadku dzieci.

– Meta potrzebuje dzieci i musi zapewnić osoby, które się nimi opiekują, że są one bezpieczne – dodała O'Neill.

Z kolei pełnomocnik Mety Paul Schmidt powiedział, że „nie ma wątpliwości", iż niektórzy użytkownicy sieci społecznościowych zmagają się z problemami, jednak badania wykazały brak bezpośredniego związku między korzystaniem z platform przez nastolatków a pogorszeniem się ich samopoczucia.

Schmidt dodał, że Zuckerberg dążył do ulepszania usług, a nie do czynienia ich niebezpiecznymi. – W Mecie nie wierzą, że będą mieli sukces, jeśli ludzie nie będą zadowoleni z ich usług – zaznaczył adwokat.

Proces ma potrwać około sześciu tygodni, a ośmioosobowa ława przysięgłych ma wydać werdykt doradczy. Natomiast ostateczną decyzję w sprawie podejmie sędzia Yvonne Gonzalez Rogers. Jeśli uzna ona firmę Meta za winną, będzie mogła nałożyć kary finansowe oraz nakazać wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu Facebooka i Instagrama.

Z dokumentów sądowych wynika, że w przypadku przegranej Meta może zostać zmuszona do zapłaty odszkodowań w wysokości blisko 200 mld dolarów, co stanowiłoby prawie 14 procent całkowitej wartości rynkowej spółki.

INDIE

Dziewięć osób zginęło w pożarze taniego hotelu w Kalkucie

Kazimierz Sikorski

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a kilka zostało rannych w pożarze hotelu w indyjskim mieście Kalkuta.

– W pożarze, który wybuchł wczesnym rankiem w środę, zginęło dziewięć osób, w tym dziecko – potwierdził Anuj Sharma, szef straży pożarnej stanu Bengal Zachodni. – Hotel spowił gęsty dym. Ciała niektórych ofiar znaleziono po jakimś czasie w łazienkach – poinformował Sharma.

Do opanowania ognia skierowano kilkanaście zastępów straży pożarnej, a policja i pozostałe służby prowadziły akcję ratunkową. Uratowano dziewięć osób – sześciu mężczyzn, dwie kobiety i dziecko – które przewieziono do szpitala.

– Wstępne ustalenia wskazują, że przyczyną pożaru mogła być eksplozja klimatyzatora w tym hotelu. Niektóre z ofiar to prawdopodobnie obywatele Bangladeszu, którzy przybyli do Kalkuty na leczenie – mówił Santosh Pathak, członek partii rządzącej w stanie Bengal Zachodni.

W chwili wybuchu pożaru w hotelu przebywało 60 gości. Hotel znajduje się w ruchliwej części centrum Kalkuty i słynie z tanich miejsc noclegowych oraz restauracji.

Pożary budynków są w Indiach częstym zjawiskiem ze względu na słabe zabezpieczenie przeciwpożarowe i lekceważenie przepisów bezpieczeństwa.

W poniedziałek w wyniku pożaru hotelu w mieście Tarapith w stanie Bengal Zachodni – znanym ośrodku kultu religijnego – zginęło siedem osób, a kilka zostało rannych.

NIEMCY

Podejrzany o wysadzenie Nord Stream zatrzymany

oprac. Anna Nagel

Obywatel Ukrainy podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream w 2022 roku został ujęty w środę przez policję w mieście Pula na zachodzie Chorwacji na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania.

W komunikacie prokuratury federalnej w niemieckim Karlsruhe napisano, że aresztowany, określany jako Wołodymyr Z., jest wyszkolonym nurkiem. Jest podejrzany o spowodowanie eksplozji, sabotaż oraz zniszczenie infrastruktury.

Z. zostanie przetransportowany do Niemiec, gdzie będzie odpowiadać przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym – przekazano.

Obywatel Ukrainy zatrzymany w środę w Chorwacji to Wołodymyr Żurawlow, którego wydania niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości odmówił polski sąd jesienią 2025 roku.

W październiku 2025 roku Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił niemieckim władzom wydania Żurawlowa, a także uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i nakazał jego niezwłoczne zwolnienie.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania jako podejrzany w sprawie wysadzenia rosyjskiego gazociągu Nord Stream.

Do eksplozji na gazociągach Nord Stream 1 i Nord Stream 2 doszło we wrześniu 2022 roku w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm.

PAP

eprasa.pl 4441032ca0

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Świadczenie honorowe z ZUS i KRUS. Takie trzeba spełnić warunki, by dostać specjalną premię za wiek

Jubileusz setnych urodzin to nie tylko wyjątkowe święto, ale także stałe wsparcie finansowe gwarantowane z budżetu państwa. Stulatkowie otrzymują co miesiąc świadczenie honorowe. Wyjaśniamy, na jakich zasadach jest wypłacane

Małgorzata Stempinska

Świadczenie honorowe dla stulatków ma w Polsce ponad 50-letnią historię. Zostało wprowadzone w 1972 roku. Przez wiele lat nie było jednak uregulowane ustawowo i było przyznawane w drodze wyjątku. Jego wysokość zależała od tzw. kwoty bazowej obowiązującej w dniu setnych urodzin. W praktyce oznaczało to, że stulatkowie otrzymywali świadczenia w różnej wysokości, a raz przyznana kwota nie podlegała później waloryzacji.

Od 1 stycznia 2025 roku, po zmianie przepisów, świadczenie honorowe zostało ujednolicone dla wszystkich uprawnionych i wyniosło 6246,13 zł. Następnie od 1 marca 2025 roku, po waloryzacji, jego wysokość wzrosła do 6589,67 zł i obowiązywała do końca lutego 2026 roku. Od 1 marca br. do końca lutego 2027 roku świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

FOT. FREEPIK.COM

Od 2025 roku wprowadzono jednolitą kwotę świadczenia dla wszystkich uprawnionych, niezależnie od daty ukończenia 100 lat. Od 1 marca tego roku świadczenie honorowe wynosi 938,92 zł. Wypłaca je Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Takie są zasady świadczenia honorowego z ZUS

Świadczenie honorowe z ZUS jest wypłacane dożywotnio. Przysługuje z urzędu osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat i pobierają świadczenie emerytalno-rentowe. - Osoby, które nie pobierają świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe, powinny złożyć wniosek oraz dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia i oświadczenie, że po ukończeniu 16. roku życia przez co najmniej 10 lat miały ośrodek interesów życiowych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wniosek w imieniu stulatka może złożyć również członek jego rodziny - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Takie są zasady świadczenia honorowego z KRUS

Świadczenie honorowe otrzymają z KRUS osoby posiadające obywatelstwo polskie, które ukończyły 100 lat życia i które w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego miesiąc ukończenia 100 lat życia mają prawo m. in. do: emerytury lub renty rolniczej bądź rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. Podobnie jak w ZUS, także w KRUS, specjalna premia za wiek jest wypłacana dożywotnio.

Świadczenie honorowe przyznawane jest z urzędu. Osoba uprawniona nie musi składać w tej sprawie żadnego wniosku. Jest jeden wyjątek: osoby, które ukończyły 100 lat życia i nie mają ustalonego prawa do żadnego świadczenia emerytalno-rentowego, aby otrzymać świadczenie honorowe powinny złożyć wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Od kogo pieniądze, gdy świadczenia z ZUS i KRUS

Kto wypłaci świadczenie honorowe, jeśli osoba jest uprawniona do świadczeń z ZUS i z KRUS?

Osobom, którym KRUS wypłaca w zbiegu emeryturę lub rentę rolniczą wraz ze świadczeniem przyznanym przez ZUS, świadczenie honorowe wypłaci KRUS.

Natomiast osobom, którym KRUS wypłaca emeryturę rolniczą, a ZUS emeryturę pracowniczą, świadczenie honorowe wypłaci ZUS. ©℗

WSPARCIE

Dodatek pielęgnacyjny dla seniorów po 75. roku życia. Młodsi również mogą go otrzymać

Małgorzata Stempinska

ZUS i KRUS wypłacają różne dodatki do emerytur i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu" przysługuje osobom po 75. roku życia.

- Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, dodatek pielęgnacyjny wynosi aktualnie 366,68 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymuje dodatek w wysokości 550,02 zł brutto miesięcznie.

Także w KRUS dodatek pielęgnacyjny z tytułu ukończenia 75. roku życia przyznawany jest z urzędu świadczeniobiorcom KRUS. Od 1 marca 2026 roku kwota dodatku wynosi 366,68 zł. Osobom pobierającym rentę rolniczą w części składkowej (prowadzą działalność rolniczą) dodatek nie zostanie przyznany do czasu zaprzestania tej działalności. - Emerytom, którzy równocześnie są uprawnieni do drugiej emerytury z ZUS, dodatki przyznaje i wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych - zaznacza Iwona Aderjahn, kierownik Referatu w Wydziale Świadczeń KRUS Oddział w Bydgoszczy.

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. Od 13 kwietnia 2026 roku orzeczenia mogą wydawać również pielęgniarki lub pielęgniarze zatrudnieni w ZUS. Osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoterminowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodku pomocy społecznej.

W KRUS dodatek pielęgnacyjny przysługuje osobom, które nie ukończyły 75 lat, ale są niezdolne do samodzielnej egzystencji na podstawie orzeczenia Lekarza Rzeczoznawcy KRUS lub Komisji Lekarskiej Kasy. Wysokość dodatku jest taka sama. Osobom niezdolnym do samodzielnej egzystencji, które ukończyły 75 lat, przysługuje tylko jeden dodatek. ©℗

eprasa.pl 4441032ca0

WYJAŚNIAMY

Renta wdowia, emerytury, renty i dodatki do nich. Ekspert ZUS odpowiada na pytania Czytelników

Wątpliwości Czytelników wyjaśnia Grażyna Mucha, starszy specjalista z Wydziału Koordynacji, Analityki i Wsparcia Usług Świadczeniowych Oddziału ZUS w Bydgoszczy. Oto odpowiedzi na najczęstsze pytania dotyczące świadczeń

Małgorzata Stempinska

Czy ostatnio coś się zmieniło w kwestii przepisów dotyczących renty wdowiej? Czy nadal dodatek pielęgnacyjny jest wliczany do limitu, który ma wpływ na prawo do świadczenia?

Nic w tej kwestii się nie zmieniło. Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku. Jeśli suma świadczeń będzie wyższa, ZUS odpowiednio je zmniejszy, przy czym jeżeli już wypłacana, np. emerytura, jest wyższa niż ten limit, nie przysługuje już prawo do renty wdowiej.

Do limitu renty wdowiej wliczane są świadczenia wypłacane łącznie (np. emerytura i renta rodzinna po zmarłym małżonku), a także świadczenia wypłacane przez instytucje zagraniczne oraz inne niż jednorazowe świadczenia i dodatki (np. dodatek pielęgnacyjny), wypłacane na podstawie ustawy emerytalnej lub odrębnych przepisów.

FOT. NADESŁANE

- Łączna kwota renty wdowiej nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 brutto. Limit ten obowiązuje do 28 lutego 2027 roku - mówi Grażyna Mucha z bydgoskiego ZUS

Moja mama ma 86 lat i posiada I grupę inwalidzką. Czy może ubiegać się o świadczenie wspierające z ZUS. Jeśli tak, to jakie formalności należy spełnić?

Aby osoba z niepełnosprawnością mogła otrzymać świadczenie wspierające, musi w pierwszej kolejności uzyskać decyzję wojewódzkiego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON) o ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Poziom ten musi wynosić co najmniej 70 punktów. Pierwszym krokiem jest więc złożenie wniosku do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia. Dopiero po uzyskaniu tej decyzji i jeśli nie zostanie od niej wniesione odwołanie, osoba z niepełnosprawnością może złożyć do ZUS wniosek o przyznanie świadczenia wspierającego. Taki wniosek (SWN) składa się wyłącznie elektronicznie przez platformę PUE/eZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. Można zrobić to samodzielnie albo skorzystać z bezpłatnego wsparcia pracowników ZUS-u, którzy pomogą wypełnić formularz. Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu PUE/eZUS, przez Emp@tię lub za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

Mąż ma 70 lat. Czy należy mu się dodatek pielęgnacyjny?

Sam fakt ukończenia 70 lat nie uprawnia do dodatku pielęgnacyjnego. Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat życia i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Świadczeniobiorcy, którzy nie ukończyli jeszcze 75. roku życia, mogą otrzymać dodatek na wniosek, o ile zostaną uznani przez lekarza orzecznika ZUS-u lub komisję lekarską ZUS za całkowicie niezdolnych do pracy oraz do samodzielnej egzystencji.

W tym roku skończyłam 60 lat i słyszałam, że bardziej opłaca się przejść na emeryturę po urodzinach. Czy chodzi tylko o sam dzień urodzin, czy o pełną rocznicę - dzień i miesiąc?

Składając wniosek o emeryturę, należy przemyśleć nie tylko miesiąc, ale także dzień, w którym dopełni się formalności. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek w późniejszym terminie, czyli w kolejnych miesiącach po ukończeniu wieku powszechnego, powinny zrobić to najwcześniej w dacie swoich urodzin. Wtedy średnie dalsze trwanie życia będzie krótsze o jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład jeżeli Pani urodziła się 7 września i planuje przejść na emeryturę od października, to aby skorzystać z tej możliwości, wniosek należy złożyć 7 października lub później.

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych może Pani skorzystać w każdej placówce ZUS oraz online, podczas e-wizyty. Doradca, korzystając z kalkulatora emerytalnego, przygotuje symulację wysokości świadczenia i pokaże, jak zmieni się ono w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Jeśli woli Pani samodzielnie przeanalizować swoją przyszłą sytuację finansową, dostępne są także narzędzia elektroniczne - profil PUE/eZUS oraz aplikacja mZUS.

Od trzech lat pobieram wcześniejszą emeryturę, a w maju ukończyłam 60 lat. Czy mogę złożyć wniosek o przeliczenie świadczenia?

Tak, może Pani złożyć wniosek o przyznanie emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego (druk EMP i ERP-6). Po złożeniu wniosku ZUS przeliczy świadczenie i sprawdzi, która emerytura będzie dla Pani korzystniejsza - ta wcześniejsza czy ta z powszechnego wieku. Jeżeli nowo wyliczona emerytura okazałaby się niższa, ZUS nadal będzie wypłacał dotychczasowe świadczenie.

Jestem kilka lat po 60. urodzinach. Z tego powodu mam mniejszą liczbę miesięcy odbierania emerytury, tzw. mianownik. Czy mogę przeliczyć, ile dostanę emerytury wchodząc na swoje konto? Mam konto w ZUS i subkonto OFE. Czy mogę samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze np. poprzez profil PUE/eZUS oraz aplikację mZUS?

Tak, na swoim profilu PUE/eZUS może Pani samodzielnie sprawdzić prognozę emerytury w kalkulatorze emerytalnym. Trzeba jednak pamiętać, że wyliczenie będzie zawsze oparte na obecnych tablicach średniego dalszego trwania życia GUS. System nie pokaże, ile wyniosłaby emerytura według tablic obowiązujących wtedy, gdy kończyła Pani 60 lat. Takie wyliczenie może zrobić doradca emerytalny w ZUS - podczas wizyty w oddziale albo przez e-wizytę. Doradca sprawdzi wynik według tablic z chwili, gdy osiągnęła Pani wiek emerytalny, i wytłumaczy, jak zmienia się wysokość emerytury w zależności od tego, jaki mianownik (liczbę miesięcy) się zastosuje.

Moja siostra otrzymała decyzję z ZUS o przeliczeniu emerytury, bo ukończyła 65 lat. Nowa wysokość emerytury jest dużo wyższa od dotychczasowej. Czy ja również otrzymam takie przeliczenie po ukończeniu 65 lat?

Siostra najprawdopodobniej była członkiem OFE, dlatego po ukończeniu 65 lat ZUS przyznał jej z urzędu tzw. emeryturę docelową. Jest to świadczenie obliczane na nowych zasadach, które zazwyczaj okazuje się wyższe od dotychczasowej emerytury. Jeśli Pani również należała do OFE, to po ukończeniu 65 lat ZUS z urzędu przeliczy Pani emeryturę i przyzna emeryturę docelową. Jeśli natomiast nie była Pani członkiem OFE, takie przeliczenie nie nastąpi, ponieważ dotyczy ono wyłącznie osób z tej grupy.

Złożyłam wniosek o przeliczenie emerytury. Co się stanie, jeśli po przeliczeniu świadczenie okaże się niższe?

Proszę się nie martwić - ZUS nie obniży Pani emerytury po przeliczeniu nawet, jeśli nowe wyliczenia wskazywałyby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń . W praktyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, np. gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie.

Od dwóch lat jestem na emeryturze i cały czas prowadzę własną firmę. Czy mogę doliczyć te dwa lata z działalności do swojej emerytury?

Jeśli z tytułu prowadzenia działalności opłacał Pan jedynie składkę zdrowotną, to ten okres nie zostanie doliczony do stażu emerytalnego. Aby lata pracy zwiększyły wysokość emerytury, konieczne jest opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. ©℗

eprasa.pl 4441032ca0

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o Biggersie** Za kilka dni kolejna rocznica urodzin Earla Derra Biggersa (24 sierpnia 1884 r. – 5 kwietnia 1933 r.), autora powieści detektywistycznych o detektywie chińskiego pochodzenia Charliem Chanie.

PITAWAL PRL

Śmierć w Rszewie, która wcale nie musiała się wydarzyć...

Anna Gronczewska

Jest wrzesień 1972 r. Milicjanci z Łodzi odbierają telefon. Koło Konstantynowa Łódzkiego, w miejscowości Rszew, wydarzył się wypadek samochodowy. Kierowca nie żyje.

Nikt nie przypuszczał, że właśnie tak zacznie się ta historia. Samochód znalazło dwóch uczniów. Zauważyli niebieskiego Fiata 125, jeżdżącego jako taksówka, który stał wbity w brzozę. Miał uszkodzone zderzak i maskę. W środku, na siedzeniu kierowcy, leżał zakrwawiony mężczyzna...

Dwóch podejrzanych

Na miejsce przyjechali milicja i prokurator. Była już noc, gdy przy nogach zwłok mężczyzny znaleziono łuskę od broni małokalibrowej; drugi pocisk leżał za fotelem. Na głowie mężczyzny odkryto duże rany... Nie miano już wątpliwości, że taksówkarz został zastrzelony. Ustalono, że był nim 28-letni mieszkaniec Łodzi, Czesław Pacha, mąż i ojciec dwojga dzieci. Milicjanci z Konstantynowa Łódzkiego szybko wytypowali podejrzanych: 19-letniego Janusza Dębińskiego i 18-letniego Konstantego Federa.

„Mein Kampf"

Konstanty Feder miał dziewięć lat, gdy umarła mu matka. Został z ojcem alkoholikiem i trójką rodzeństwa. Naukę skończył w szóstej klasie szkoły podstawowej. Pracował dorywczo na budowach, przy wykopkach.

Rok starszy Janusz Dębiński pochodził z rozbitej rodziny. Jak podają w książce „Pitaval Łódzki" Jarosław Warzecha i Adam Antczak, uchodził za inteligentnego, ale leniwego ucznia. Ostatnio pracował w zakładach im. Jurczaka.

Milicjanci wkroczyli do mieszkania Federa i Dębińskiego. U Federa znaleźli zakrwawioną, niebieską ortalionową kurtkę typu „szwedka". Rodzina powiedziała, że Konstanty wyszedł z domu z Januszem Dębińskim i od tej pory się nie pojawił. W czasie rewizji u Dębińskiego znaleziono dwie świecie dymne i wycior do broni. W komórce były też kartki ze stemplem „Narodowe Siły Zbrojne" oraz „Nakaz rewizji". Znaleziono też egzemplarz „Mein Kampf".

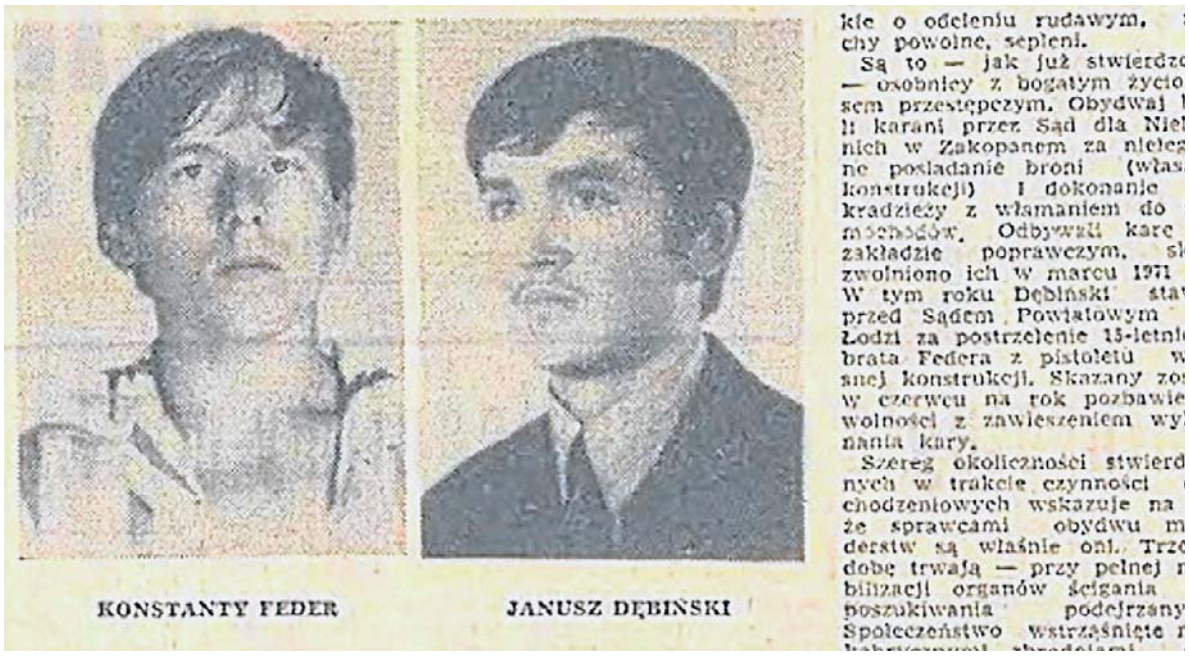

Konstanty Feder (po lewej) i Janusz Dębiński (po prawej) na wycinku gazety z informacją o ich poszukiwaniu. Wrzesień 1972 roku

Byli wcześniej karani

Jeden z kolegów poszukiwanych, do którego dotarli milicjanci, Piotr K., opowiadał, że Janusz Dębiński miał sadystyczne skłonności. Kiedyś zabił łopatą kota, a potem zastrzelił psa. Wiedział, że Dębiński i Feder interesują się bronią. Kiedyś oglądał broń zrobioną przez Dębińskiego. Przypadkowo wystrzeliła i pocisk ugodził w nogę Federa. Chcieli to ukryć, ale się nie udało. Dębiński trafił do aresztu. Był w nim od marca do czerwca 1972 roku.

Janusz Dębiński i Konstanty Feder byli już wcześniej karani. Wiosną 1969 r. pojechali do Zakopanego. Mieli przy sobie broń: Dembiński pistolet Mars, a Feder TT. Ukryli ją pod drewnianym progiem torowiska kolejki na Gubałówkę. Jeszcze tego samego dnia zatrzymano ich. Wrócili do Łodzi. Po roku wrócili do Zakopanego. Broń była w tym miejscu, gdzie ją schowali. Ktoś jednak ich wydał. Trafili do schroniska dla nieletnich.

Strzał padł przy drzwiach

Piotr K. zeznał, że już wiosną Feder i Dębiński namawiali go do zdobycia samochodu. Mieli wziąć z postoju w Łodzi taksówkę i pojechać do Rszewa. Piotr nie chciał z nimi jechać.

Po całym kraju rozesłano za Federem i Dębińskim listy gończe, ukazały się one też w łódzkich gazetach. Publikowano reportaże z poszukiwań przestępców, tym bardziej że obaj dokonali kolejnego morderstwa: w Fabianowie koło Ostrowa Wielkopolskiego...

Około godziny 21, 16 września 1972 roku, funkcjonariusze zapukali do drzwi mieszkania 31-letniego stolarza Jana Barczyńskiego. Mężczyzna już spał, spała też jego 6-letnia córka, a żona karmiła sześciomiesięczne bliźniaki. Stolarz podszedł do drzwi. Jak zeznawała później jego żona, słyszała, że mąż otwiera i zaraz zamyka drzwi. Potem padł strzał. Pobiegła w stronę drzwi. Mąż słaniał się na nogach, obok stał mężczyzna z długą bronią. Zażądał pieniędzy. Ściągnął jej z ręki obrączkę. Po chwili pojawił się drugi mężczyzna. Zabrali jedzenie i ubranie jej męża. Znaleźli też schowane w szafie 2 tysiące złotych.

Dziwni milicjanci

– Mam dobre serce – powiedział jeden z bandytów. Zapytał też, czy mąż ma w domu broń i legitymację partyjną. Pocieszył kobietę, że Janowi Barczyńskiemu nic się nie stało, został tylko postrzelony w ramię. Z zeznań Janiny Barczyńskiej wynika, że mężczyźni mówili do siebie „poruczniku" i „sierżancie". Krzyczeli, że są z NSZ. Potem związali kobietę, a także 6-letnią córkę, i odeszli. Janinie udało się uwolnić z pęt. Kiedy weszła na werandę, zobaczyła martwego męża. Nie było wątpliwości, że zabójstwa dokonali Feder i Dębiński....

Kilka dni po tym zdarzeniu łódzkie gazety mogły pisać o dzielnym wyczynie milicjanta z Wałbrzycha. Morderców rozpoznał w pociągu relacji Jelenia Góra – Opole. Sierżant Karol Frączek siedział z nimi w przedziale. Rozpoznał ich, choć Feder ufarbował włosy, a Dębiński zgolił wąsy.

Chcieli dostać się do RFN-u

Feder na chwilę wyszedł z przedziału. Gdy wrócił, zobaczył stojącego z wyciągniętą bronią sierżanta, który na muszce miał też Dębińskiego. Pociąg zatrzymał się w Jaworzynie Śląskiej. Milicjant wyprowadził ich na peron. Przestępcy zaczęli uciekać. Dzielny sierżant ruszył za nimi. Szarpali się. Feder wstał i wskoczył do przejeżdżającego pociągu. Dębiński wyciągnął pistolet. Na szczęście z pomocą pośpieszyli milicjanci z kolejowego posterunku i obezwładnili Dębińskiego.

Jak donosił „Dziennik Łódzki", Dębiński przyznał się do zabicia stolarza z Fabinowa. Taksówkarza z Łodzi miał zastrzelić Feder. Po tych zabójstwach udali się w stronę granicy z Czechosłowacją. Stamtąd chcieli się dostać do RFN, gdzie mieli kolegę z Konstantynowa. Za zrabowane w Fabianowie pieniądze kupili radio, koce i żywność. Poruszali się z daleka od zabudowań. Spali na polach.

Szukali Fiata 125p

Konstantego Federa złapano po dwóch tygodniach. Głodny poszedł do jednego z gospodarzy we wsi Tarnawa w województwie wrocławskim. Poprosił o coś do jedzenia i picia. Ugoszczono go, a w tym czasie jeden z sąsiadów zawiadomił milicję.

Feder zeznawał, że chcieli zdobyć auto, by pojechać do Czechosłowacji, a stamtąd do RFN lub Włoch. Do Łodzi z Konstantynowa przyjechali tramwajem i poszli na postój. Stały same Warszawy, a oni szukali Fiata 125 p. Znaleźli go na kolejnym postoju. Wsiedli do auta i kazali wieść się do Konstantynowa, przez Rszew.

Byli w Żabiczkach, niedaleko „Chaty wuja Toma", gdy kazali kierowcy zatrzymać się. Dębiński zaczął okładać go rękojeścią pistoletu, a Feder mierzył w głowę ofiary. Kierowca pytał, czy chcą pieniędzy. On je da, niech tylko darują mu życie... Oni zakomunikowali, że potrzebują auta, bo muszą jechać do Lutomierska. Taksówkarz powiedział, że pojedzie z nimi. Dębiński kazał mu jechać przez las. Taksówkarz tłumaczył, że ma mało benzyny. W pewnej chwili próbował uciec. Dębiński wciągnął go do auta i strzelił w głowę. Później zmieniał zeznania. Stwierdził, że taksówkarza i stolarza zabił Feder. Mówił tak, choć wcześniej przestępcy umówili się, że każdy będzie miał na sumieniu jedno morderstwo.

Sąd skazał Janusza Dębińskiego na karę śmierci – wyrok wykonano we wrześniu 1973 roku. Konstanty Feder miał więcej szczęścia. W chwili popełnienia zbrodni nie miał skończonych 18 lat, więc nie mogła być orzeczona wobec niego kara śmierci. Skazano go 25 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 4441032ca0

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożenna Piskała

Kto jako ostatni rozmawiał z Adrianną?

Odeta i Hubert świętują 10. rocznicę ślubu w ekskluzywnej restauracji. Nagle do lokalu wpada obca kobieta i urządza im awanturę. Odeta wkrótce odkrywa, że tajemnicza nieznajoma to Adrianna – była narzeczona Huberta. Nazajutrz Adrianna zostaje znaleziona martwa, a nagrania z restauracji obiegają internet.

Marcel Mos, „Narzeczona", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 49,99 zł

W Londynie nie zaznasz spokoju

„Cienie nad Londynem" Agathy Christie to zbiór opowiadań kryminalnych rozgrywających się w Londynie, przeznaczony dla miłośników klasycznych zagadek, dobrze skonstruowanych intryg oraz kryminałów. Niebezpieczeństwo może bowiem czaić się za drzwiami zwyczajnego londyńskiego domu.

Agatha Christie, „Cienie nad Londynem", Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

Niełatwo być podcasterem bez skazy

Znany podcaster Łukasz Płonka budzi się we własnym mieszkaniu w Katowicach z gigantycznym kacem. A w sieci aż huczy o brutalnym zabójstwie innego podcastera, jego głównego konkurenta – Miłosza Majchrzaka. Sprawa wygląda o tyle nieciekawie, że Łukasz z Miłoszem ostatnio publicznie się pobili i to Płonka jest w gronie głównych podejrzanych.

Magdalena Majcher, „Podcaster", wyd. W.A.B., Warszawa 2026, cena 49,99 zł

To naprawdę złe miejsce na powrót

Czarnowo – niewielka wieś na Kaszubach. Pełen lasów i jezior raj dla osób pragnących wyrwać się z miasta choć na chwilę . Ola Nowak poprzysięgła sobie nigdy tu nie wracać. Tutaj ją skrzywdzono. Ludzie wykorzystujący władzę, układy gwarantujące bezkarność – to z tych powodów od lat nikt nie ma odwagi wypowiedzieć prawdy na głos.

Piotr Borlik, „Złe miejsce na powrót", wyd. Prószyński Media, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

Nigdy nie obiecuj pod wpływem emocji!

Markus Heger, autor podcastu kryminalnego, spotyka byłego finansistę Terjego Wekre, który za zabójstwo żony został skazany na najsurowszą karę przewidzianą w norweskim prawie. Wekre twierdzi, że jest niewinny, a Markus zgadza się go wysłuchać. Robi to na prośbę ojca, Franka Drage, przebywającego w więzieniu, w celi obok Wekrego.

Jan-Erik Fjell, Horst Jorn Lier, „Cień wątpliwości", wyd. Smak Słowa, Sopot 2026, cena 57,99 zł

Jeden sen może zmienić wszystko

Maja marzyła tylko o spokoju. Po życiowych zakrętach i bolesnych przejściach w końcu zaczynała układać swoją codzienność na nowo. Aż do nocy, w której nawiedził ją koszmar tak realistyczny, że obudziła się z krzykiem. W swoim śnie widziała okrutne i brutalne morderstwo nieznajomej kobiety.

Piotr Kościelny, „Mara", wyd. Crime Books, cena 54,90 zł

HISTORIA

Atak „Błyskawicy" na niemiecki pociąg, którym do Lwowa jechał Hans Frank

Mateusz Drożdż

Czy generalny gubernator był rzeczywiście celem AK-owców? Uczestnik akcji pod Niepołomicami, por. Ryszard Nuszkiewicz, zaprzeczał. Mówił, że to zbieg okoliczności.

Fakty są takie, iż w sobotę w nocy z 29 na 30 stycznia 1944 roku żołnierze Okręgu Krakowskiego AK wysadzili tory obok wiaduktu nad polną drogą z Niepołomic do Brzezia w Puszczy Niepołomickiej. Miejsce akcji było oddalone o około 20 km od Dworca Głównego w Krakowie. Ładunki wybuchły tuż przed nadjeżdżającym pospiesznym pociągiem wojskowym do Lwowa, do którego doczepione były również salonki. Jadący pociągiem gubernator Hans Frank i szef bezpieczeństwa Generalnej Guberni SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe ocaleli.

Gubernator jechał na wschód

Dywersję na linii kolejowej Kraków – Lwów przeprowadził oddział „Błyskawica", dowodzony przez mjr. Stanisława Więckowskiego ps. „Wąsacz", który zgodnie z rozkazem miał wykoleić pociąg i zaatakować jego pasażerów – niemieckich żołnierzy wracających z urlopów na front. Poprosił dowództwo o przydzielenie silnych materiałów wybuchowych, granatów i rkm-ów. Partyzanci zdobyli jednak tylko trotyl, wyniesiony z kopalni soli w Wieliczce.

W odwecie za zamach na Franka (z lewej) Niemcy rozstrzelali w Podłężu i Dębicy około stu Polaków z więzienia na Montelupich w Krakowie

Partyzanci przygotowali zasadzkę o godz. 22.20. Zaledwie 25 minut później z Dworca Głównego w Krakowie wyjechał pociąg do Lwowa. Gubernatorowi Frankowi towarzyszyli współpracownicy oraz 25-osobowa ochrona osobista. Frank zmierzał na wschód, by następnego dnia wziąć udział w obchodach jedenastej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez Adolfa Hitlera i NSDAP, a także czwartej rocznicy objęcia przez siebie władzy w Generalnym Gubernatorstwie.

Hitlerowcy najedli się strachu

Partyzancka mina zadziałała bezbłędnie. Potężna eksplozja na nasypie kolejowym wyrzuciła w powietrze słup ognia, żwiru i kawałki torów, lecz wybuch nastąpił odrobinę za wcześnie. Pociąg jechał dość wolno, a maszynista zaczął gwałtownie hamować, co uratowało skład od katastrofy.

Partyzanci wycofali się bez strat, zaś osłona grupy minerskiej porozrzucała w lesie radzieckie ulotki propagandowe, by zrzucić winę na rosyjskich spadochroniarzy i uchronić miejscową ludność cywilną przed represjami.

Zamach niedaleko Grodkowic nie zadał Niemcom wielkich strat. Według raportów krakowskiej AK mieli 18 ciężko rannych (z których trzech zmarło) i 27 lżej rannych. Uszkodzeń doznały parowóz i wagony, a zniszczenie 60 metrów torów spowodowało opóźnienia .

Hitlerowscy oficjele, których wagony jechały na końcu składu, najedli się tylko strachu. Tym bardziej uzasadnionego, że 1 lutego warszawska AK zlikwidowała „kata Warszawy" SS-Brigadeführera Franza Kutscherę, a parę dni później Armia Czerwona zbliżyła się na 60 kilometrów do granic GG.

HISTORIA I OBYCZAJE

Czarniecki, jego buzdygan i buława

grab

W Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie znaleźć można m.in. buzdygan po Stefanie Czarnieckim. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, czy faktycznie do niego należał.

Zwolennicy tezy, że to pamiątka po hetmanie, przypominają, że 1 stycznia 1807 r. na polach łowickich zorganizowano przysięgę nowo sformowanego wojska polskiego pod wodzą gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

Wódz mówił wówczas tak: „Ja tu przytomny, przed obliczem Boga zastępów, przed Bóstwem powstającej Ojczyzny mojej, przysięgam na tę buławę, którą niegdyś bohaterska dłoń Czarnieckiego dźwigała (...) iż posłuszny do zgonu rozkazom Wielkiego Napoleona o swobodę i całość Ojczyzny aż do przelania ostatniej kropli krwi mojej walczyć będę".

Krakowski buzdygan posiada aż siedemnaście gęsto ułożonych piór, które upodabniają go do buławy

Być może artefakt z Krakowa jest faktycznie buzdyganem Czarnieckiego, ale przecież Dąbrowski wyraźnie mówi o buławie. Powstaje pytanie: co się z nią stało? Buława, oznaka władzy hetmańskiej, jest ważniejsza od jakiegoś tam buzdyganu.

Historycy są na ogół zgodni, że przepadła w mroku dziejów, ale oto w listopadzie 2025 r., na stronie świętokrzyskiego wydania „Echa Dnia", znalazł się świeży trop, informacja o takiej oto treści: „360. rocznica śmierci Hetmana Stefana Czarnieckiego. Msza święta i rekonstrukcja przekazania buławy hetmańskiej w Czarncy". Faktycznie, w sobotę, 15 listopada, odbyła się pełna emocji uroczystość.

A zatem buława przetrwała? Otóż nie – jest jedynie współczesną materializacją marzeń historyków amatorów i popularyzatorów wzniosłości naszych dziejów. Wyobrażonych w pomnikach hetmana na licznych placach miast i miasteczek – od Czarncy po Tykocin.

Zaś w owej „rekonstrukcji przekazania hetmanskiej buławy" główną rolę odegrała buława zrekonstruowana.

eprasa.pl 4441032ca0

PROGRAMOWO

G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Münevver spełnia z radością życzenie Mine i daje zgodę na wyjścia wnuczki. Dziewczynka nie zwleka i natychmiast rusza z Suzan zwiedzić najbliższą okolicę. Wnuczka starszej damy w ten sposób poznaje sąsiadów. Jej urocza natura ujmuje ludzi i z wyprawy wraca z uroczym prezentem. Pinar natomiast, która również darzy małą ogromną sympatią, zabiera ją do kawiarni Deniza. Burak nie chce się poddać. Wymyśla więc grę, której celem jest zbliżyć się do Yasemin i przebić się przez mury nieufności. Ayfer publicznie kłóci się z Leman.

G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana unika rozmowy z Poyrazem. W tym samym czasie Mert prosi ją o pomoc w wyznaniu uczuć Nazli. Poyraz otrzymuje intratną, ale niebezpieczną propozycję udziału w nielegalnych walkach w klatce. Aynur idzie na kolację z Kivancem. Zazdrosny Sinan zabiera Ezgi w to samo miejsce. Gdy Kivanc musi pilnie wracać, Sinan namawia Aynur, by pozwoliła odwieźć się. Poyraz przypadkiem słyszy rozmowę Nany z Mertem. Podejrzewa, że w życiu Nany ktoś się pojawił.

G. 17:35

Gruby

TVP Kultura

Bohaterami filmowej opowieści są uczniowie siódmej klasy, rozpoczynający właśnie naukę w nowo otwartej szkole w małym miasteczku na ziemiach odzyskanych, tuż po zakończeniu wojny. Do urokliwego zakątka przybywa rodzina Łazanków. Maciek z miejsca otrzymuje od kolegów przezwisko Gruby, stając się obiektem dość niewybrednych żartów ze strony rówieśników. Stopniowo zdobywa jednak ich sympatię i szacunek, a szczególnie zaprzyjaźnia się z Piotrkiem i Kowalem. Trzej chłopcy oraz ich powiernik, stary woźny szkolny Józef, wplątują się w niezwykłą i dość tajemniczą historię. Serial „Gruby" został zrealizowany na podstawie powieści Aleksandra Minkowskiego pt. „Gruby", wyróżniony nagrodą Ministra Oświaty i Wychowania w kategorii filmów dla dzieci starszych na III Ogólnopolskim Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu.

G. 18:15

Vera

Ale Kino+ HD

Vera Stanhope to niezawodna detektyw, która skradła serca nie tylko Brytyjczyków, ale i fanów na całym świecie. Oficer policji w wydziale kryminalnym małego miasteczka w hrabstwie Northumberland to zmora przestępców. Praca jest dla niej wszystkim. Dzięki zaangażowaniu i determinacji udaje się jej rozwikłać wszystkie, nawet te z pozoru nierozwiązywalne, zagadki kryminalne.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Igor zostaje sam z córką i czeka aż dotrze do niej, że potrzebuje odwyku. Julka wciąż kłamie, że wzięła mefedron zaledwie kilka razy i nie jest uzależniona. Gdy ją dociska – dowiaduje się, że pierwszy raz narkotyki dał jej Leon. Wściekły zostawia córkę z Ewą i z żądzą mordu dopada chłopaka! Weronika ma dla Eweliny kontakt do świetnego terapeuty od zaburzeń depresyjnych. Lew uważa, że nie powinni się wtrącać, ale mówi Kalskiemu o propozycji pomocy jego żonie. Greg reaguje bardzo ostro. W domu znowu zamienia się w kata... Juliusz umawia się na spacer z Krystyną, której zepsuł wczorajszą randkę z nowym znajomym. Jednak Agier się nie pojawia. Zatrzymał ją właśnie Jan, który zaskoczył ją kwiatami i wyjaśnieniami. Juliusz dowiaduje się, że wybaczyła mężczyźnie i co najgorsze – wyraźnie lubi jego towarzystwo!

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Engin zaprasza wszystkich: Nusreta, Beyzę, Cihana oraz Hancer, aby w ich obecności odczytać kontrowersyjny testament siostry. Beyza na długo przed spotkaniem zaczyna się bać. Nic dziwnego – wszak to właśnie ona zamordowała Yasemin i nie ma pewności, czy zatarła wszystkie ślady. W tym czasie Derya knuje z Yoncą kolejny plan, którego cel jest prosty: zdobyć sporą sumkę. Yonca ma inny cel: chce odzyskać syna. Ojciec Sinem dowiaduje się prawdy o Melihu.

G. 18:25

Akacjowa 38

TVP 1

Wszyscy martwią się chorobą Moisesa. Lucia postanawia naprawić okna na poddaszu, co nie podoba się don Felipe. Arturo robi słabe postępy i jest już skłonny skorzystać z pomocy specjalisty. Flora jest bardzo szczęśliwa, choć El Peña nie spieszy się, by się z nią zaręczyć. Antonio stara się usprawnić swój wynalazek i zdążyć dostarczyć projekt na konkurs. Jednak don Ramon upiera się, że syn musi odbywać spotkania z klientami. Silvia martwi się, że jej oprawca, Blasco, może wyjść z więzienia.

eprasa.pl 4441032ca0

KRZYŻÓWKA NR 128

Poziomo:
1) osobliwa osoba, ekscentryk,
6) w przybliżeniu wynosi 3,14,
10) czasem wyciągana na zgodę,
11) boczne w samochodzie,
12) najlepszy gatunek soli kuchennej,
13) gorący odprysk z ogniska,
15) stolica i największe miasto Wenezueli,
19) niezłe z niego ziółko,
23) Święty Krzysztof dla kierowców,
25) wyrób z przyprawionego mięsa, zwykle wędzony i peklowany,
26) ryba ciepłych mórz, kulbin,
27) serial telewizyjny z rolą Joanny Brodzik,
28) drążek akrobaty cyrkowego,
32) przepływa przez Witebsk,
35) „… z Bullerbyn”, książka Astrid Lindgren,
36) prawy dopływ Wisły,
37) duża, pękata butla na wino,
38) rozległy, płaski lub lekko falisty obszar,
39) szerokie u kulturysty,
40) francuski napój alkoholowy,
41) hebanowiec wschodni, śliwodaktyl.

Pionowo:
2) oddana przez uczciwego znalazcę,
3) drzewo z rodziny wierzbowatych,
4) stadium rozwojowe owada,
5) więcej niż dwie kopy,
6) magmowa skała wylewna używana jako materiał drogowy,
7) ryba podobna do karpia,
8) część twarzy poniżej ust,
9) ostra marynata warzywna,
14) rozwarty lub prosty w trójkącie,
15) nelson wykonany na macie,
16) ... prawny w firmie,
17) kraj w Ameryce Południowej z Santiago,
18) niechciana poczta internetowa,
19) karzeł, opiekun kopalni,
20) poboczna linia rodu,
21) międzynarodowa impreza w Poznaniu,
22) jadowity wąż, okularnik,
24) rodzina mająca wspólnego przodka,
29) rozstanie z bliską osobą,
30) pasmo górskie z Trzema Koronami,
31) spotkanie zuchów lub harcerzy,
32) kolor w kartach, karo,
33) element każdego przedpokoju,
34) pluskwiak suwający się po powierzchni wody.

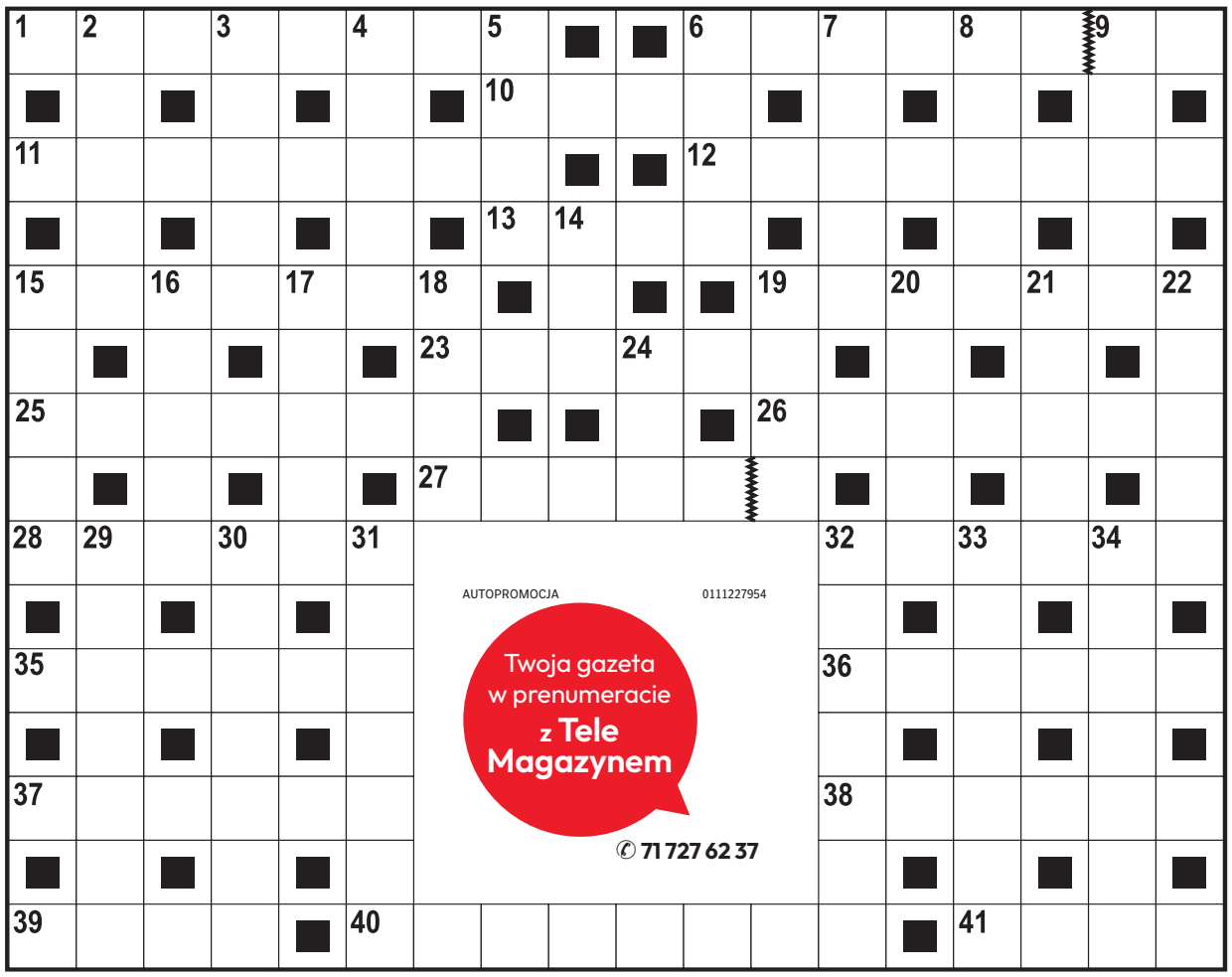

AUTOPROMOCJA 0111227954
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 71 727 62 37

ROZWIĄZANIE NR 127

G	Ł	O	S	■	T	■	K	■	C	A	D	Y	K	■	Z	■	K	
■	O	■	Z	Ł	Y	D	U	C	H	■	R	■	A	W	I	Z	O	
O	W	A	L	■	R	■	Ź	■	A	W	A	N	S	■	M	■	M	
■	I	■	A	R	S	E	N	A	Ł	■	Ż	■	K	■	N	■	B	
O	S	T	K	A	■	■	I	■	T	L	E	N	■	G	A	Z	A	
■	K	■	■	S	U	B	A	R	U	■	T	■	A	■	K	■	J	
K	O	B	U	Z	■	Ó	■	■	R	■	K	■	N	E	R	O	N	
U	■	A	■	K	A	R	A	W	A	N	I	N	G	■	E	■	E	
B	U	R	K	A	■							■	O	D	W	A	R	
E	■	O	■	■	Ś							■	R	■	■	N	■	
K	O	N	T	U	R							Ł	A	B	Ę	D	Ż	
■	B	■	R	■	O							A	■	E	■	R	■	
Z	A	R	Z	Ą	D							W	A	R	K	O	T	
■	M	■	O	■	E							K	■	E	■	N	■	
M	A	R	S	■	K	O	M	P	A	N	I	A	■	K	R	Y	L	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

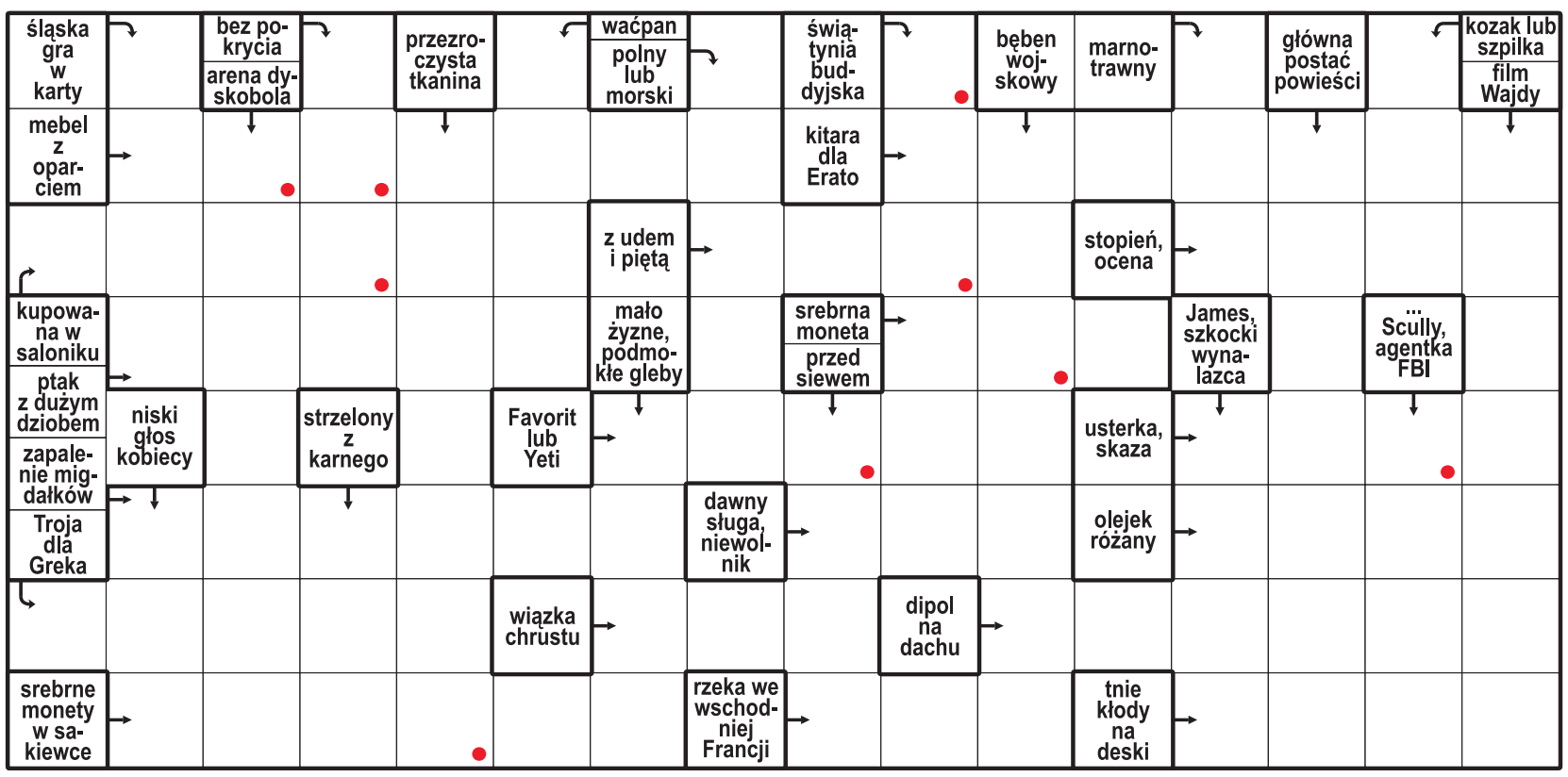

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PRZEGRODA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się z decyzjami. Horoskop dzienny mówi, że cierpliwość przyniesie sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień sprzyja finansom i relacjom. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość odmieni Twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek radzi słuchać innych ludzi.

Byk (20.04 - 20.05)
Poświęć więcej czasu bliskim. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa pozwoli Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać ją rozsądnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na jednym zadaniu. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel.

Lew (23.07 - 22.08)
Nie odkładaj trudnej rozmowy na później. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerość oczyści atmosferę.

Panna (23.08 - 22.09)
Przeczucie podpowie Ci właściwe rozwiązanie. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować intuicji.

Waga (23.09 - 22.10)
Czeka Cię inspirujące spotkanie lub wiadomość. Horoskop dzienny na czwartek radzi wyjść poza rutynę.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Twoja pracowitość zacznie przynosić efekty.Horoskop dzienny podpowiada, by odważnie pójść za ciosem.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na kreatywność. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł okaże się rozwiązaniem problemu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o własne potrzeby. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem poczujesz ulgę.

eprasa.pl 4441032ca0

PIŁKA NOŻNA

Nasze kluby grają o jesień w pucharach

Nasze eksportowe kluby powalczą w fazie play-off europejskich pucharów. Jagiellonia Białystok i Lech Poznań o Ligę Europy, Górnik Zabrze i Raków Częstochowa o Ligę Konferencji. Kto ma teoretycznie najtrudniej, a kto najłatwiej?

Jacek Czaplewski

Najpierw do akcji wkroczy Jagiellonia. Już od godziny 18:00 na kanale Super Polsat dostępnym w telewizji naziemnej obejrzymy jej pierwszy, na dodatek domowy mecz z gruzińską Iberią 1999 Tbilisi. Apetyty wśród kibiców, którzy do wczoraj wykupili ponad 15 tys. biletów, rozbudziło wyeliminowanie szkockiego Rangers FC. Teraz teoretycznie powinno być dużo łatwiej, bo rywal nie ma specjalnego doświadczenia na arenie międzynarodowej, a poza tym nie dysponuje tak silną kadrą. Trenera Adriana Siemieńca bardzo cieszy zaś fakt, że w drużynie nie ma nowych kontuzji, zaś do rozgrywek udało się zarejestrować pozyskanego z duńskiego Broendby skrzydłowego Ousmane'a Sowa, który jeszcze pół roku temu błyszczał w barwach Górnik Zabrze, co zaowocowało transferem za 2,5 mln euro. - Jagiellonia jest zdecydowanym faworytem. Nie schodzi poniżej pewnego pułapu i już jest gotowa na przeskok do Ligi Europy z Pucharu Biedronki, jak się mówi u nas żartobliwie o Lidze Konferencji - mówi w rozmowie z nami Grzegorz Bronowicki, były reprezentant Polski znany głównie z niezwykłego występu przeciwko Portugalii w eliminacjach Euro 2008.

FOT. RAFAŁ MUSIOŁ

Adrian Siemieniec ma z Jagiellonią świetną serię w Europie - osiem meczów wyjazdowych bez porażki

Na mecz Jagiellonii częściowo nakłada się spotkanie Lecha Poznań. Mistrz Polski o godzinie 19:00 podejmie szwajcarski FC Thun, który w poprzedniej rundzie nie bez problemów pokonał islandzkiego Vikingura Reykjavik, przegrywając z nim w rewanżu. Transmisję przeprowadzi kanał TVP Sport. Nasz zespół uchodzi za faworyta, ale trener Niels Frederiksen mierzy się z problemami kadrowy. Na trzy tygodnie wypadł mu kapitan Mikael Ishak ze względu na uraz mięśnia dwugłowego uda. Bogiem a prawdą w ataku nie ma za bardzo kim grać, ponieważ Yannick Angero, tak jak stoper Terry Yegbe, dopiero co uporał się z problemem wizowym. W środowej, zespołowej sesji treningowej wziął już natomiast udział nowy środkowy pomocnik Gustav Berggren, którego zgłoszono do rozgrywek. Kogo zabraknie? Grającego na tej pozycji Filipa Jagiełły czy skrzydłowego Leo Bengtssona.

Lech i Jagiellonia - odpukać! - w razie niepowodzenia w Lidze Europy są pewni udziału w Lidze Konferencji. Walczyć o te rozgrywki musi za to Górnik Zabrze. I nie da się ukryć, że przed nim wyzwanie porównywalne do tego z Fenerbahce czy Ferencvarosem - o godzinie 20:00 podejmuje bowiem AS Monaco, w którego kadrze roi się od znanych nazwisk. Wystarczy wspomnieć, że w tym zespole występują reprezentant USA napastnik Folarin Balogun, fiński bramkarz Lukas Hradecky, angielski obrońca Eric Dier czy rosyjski pomocnik Aleksandr Gołowin. Pierwszy gwizdek o godzinie 20:00, transmisja w Polsat Sport 2. Zostało jeszcze mnóstwo biletów, bo we wtorek licznik wskazywał tylko i aż blisko 18 tys. sprzedanych. W czym upatrywać przewagi Zabrzan? W tym, że ma za sobą osiem meczów o stawkę. Rywale - ani jednego.

Na wyjeździe zagra jedynie Raków Częstochowa zamykający tabelę rodzimej PKO Ekstraklasy po serii trzech porażek. O godzinie 21:00 będzie mierzyć się z wysoką temperaturą w Chorwacji i faworyzowanym Hajdukiem Split, który w dwumeczu z litewskim Żalgirisem Wilno wbił aż dziewięć bramek. Transmisji nie obejrzymy w żadnej telewizji. Prawa do streamingu w internecie nabył zaś Kanał Sportowy. - Z Hajdukiem lekko nie będzie, ale drużyny z Bałkanów mają wahania formy, momenty słabości z czego trzeba korzystać - uważa Grzegorz Bronowicki.

SIATKÓWKA

Polskie siatkarki gotowe do startu w mistrzostwach Europy

Jacek Kmiecik

Polskie siatkarki w sobotę w Stambule rozpoczną walkę o medal mistrzostw Europy, na który kibice czekają już 17 lat. Na początku turnieju zmierzą się z mniej wymagającymi rywalkami, a na zakończenie fazy grupowej zagrają z Niemkami i Turczynkami.

W 2003 roku Polki na mistrzostwach Europy w Turcji, tyle że w Ankarze, sięgnęły po pierwszy w historii złoty medal. Dwa lata później w Chorwacji obroniły tytuł, a po raz ostatni stanęły na podium w 2009 roku w Łodzi, kiedy to zajęły trzecie miejsce.

Siedem lat temu, znów w Ankarze, stanęły przed szansą gry o medale, ale ostatecznie musiały zadowolić się czwartą lokatą. Po 17 latach znów mają realną szansę walki o medal, choć głównymi faworytkami są mistrzynie olimpijskie i świata Włoszki oraz broniące tytułu Turczynki. Zwycięzca turnieju uzyska też prawo startu w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.

Mistrzostwa Europy rozpoczną się w piątek w czterech krajach – Turcji, Czechach, Azerbejdżanie i Szwecji. Do rywalizacji przystąpią 24 drużyny, a jedynym debiutantem w tym gronie jest reprezentacja Czarnogóry.

Polki trafiły do niezbyt wymagającej grupy. Faworytem do zajęcia pierwszego miejsca są w niej współgospodynie Euro – Turczynki. Z nimi podopieczne Stefano Lavariniego zmierzą się na zakończenie pierwszej części mistrzostw – 28 sierpnia. Wcześniej spotkają się z Węgrami (22.08), Łotwą (24.08) i Słowenią (25.08).

FOT. PZPS

W kadrze jest aż osiem zawodniczek, które jeszcze nigdy nie wystąpiły w czempionacie Starego Kontynentu

W mistrzostwach rozegranych trzy lata temu pokonały Węgry 3:1 i Słowenię 3:0. Oprócz Turczynek, najbardziej wymagającym rywalem mogą okazać się Niemki (27.08), z którymi Biało-czerwone zwykle wygrywały w ostatnim czasie, ale też nigdy nie były to łatwe zwycięstwa.

Rywalami w 1/8 finału będą zespoły z grupy C, które grać będą w Baku: Holandia, Belgia, Azerbejdżan, Hiszpania, Portugalia lub Rumunia. Holenderki wydają się być najmocniejszą reprezentacją w tym zestawie i niewykluczone, że mogą być przeciwnikiem Biało-Czerwonych w ćwierćfinale. Polki w przypadku awansu do dalszej fazy unikną podróży, bowiem do końca turnieju rywalizować będą w Stambule. Zawody potrwają do 6 września.

Reprezentacja Polski w mistrzostwach Europy wystąpi po raz 33., tylko raz zabrakło jej w turnieju (w 1993 roku w Brnie). Żaden z innych uczestników nie ma na koncie tylu występów.

SKŁAD REPREZENTACJI SIATKAREK NA ME:
rozgrywające: Katarzyna Wenerska, Alicja Grabka; **atakujące**: Magdalena Stysiak, Julia Szczurowska; **środkowe:** Sonia Stefanik, Maja Koput, Magdalena Jurczyk, Anna Obiała, **przyjmujące:** Zaulina Damaske, Julita Piasecka, Monika Lampkowska, Justyna Łysiak, Martyna Czyrniańska; **libero:** Aleksandra Szczygłowska

eprasa.pl 4441032ca0

Sport

Terminy meczów 1/32 finału Pucharu Polski: Siarka Tarnobrzeg – Zagłębie Lubin (1.09, g. 16), Górnik Polkowice – Polonia Warszawa (2.09, g. 16), Miedź Legnica – Chrobry Głogów (2.09, g. 19), Śląsk Wrocław – Pogoń Szczecin (3.09, g. 20:30)

ŻUŻEL

Ostatnie mecze Kowalskiego w Betard Sparcie

Dawid Foltyniewicz

W piątek Betard Sparta podejmie Krono-Plast Włókniarza Częstochowa. Wiele wskazuje na to, że będzie to jeden z pięciu ostatnich meczów Bartłomieja Kowalskiego w barwach WTS-u.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Bartłomiej Kowalski dołączył do Betard Sparty Wrocław przed sezonem 2022. Najpierw był juniorem, a następnie pełnił rolę zawodnika U24. Wraz z końcem tegorocznych rozgrywek straci ten status

Piątkowe spotkanie zakończy rundę zasadniczą PGE Ekstraligi. Betard Sparta jest już pewna udziału w fazie play-off, a zwycięstwo nad zdecydowanie najsłabszym w tym sezonie Krono-Plast Włókniarzem zapewni jej pierwsze miejsce i prawo wyboru półfinałowego rywala. Później Wrocławian czekają dwa mecze półfinałowe oraz – w zależności od wyniku – dwumecz o złoto albo brąz. Dla Kowalskiego może to być pożegnalna seria występów w barwach WTS-u.

24-latek trafił do Betard Sparty przed sezonem 2022. Najpierw jeździł jako junior, a przez ostatnie trzy lata zajmował w składzie obowiązkową pozycję zawodnika U24. Po zakończeniu obecnych rozgrywek straci jednak ten status. Wrocławianie mają w kadrze czterech liderów: Artioma Łagutę, Macieja Janowskiego, Daniela Bewleya i Brady'ego Kurtza, a rolę żużlowca U24 może przejąć jeden z młodych zawodników. Dla Kowalskiego zabrakłoby więc miejsca w podstawowym zestawieniu.

Sam żużlowiec niedawno przyznał to w rozmowie z portalem PoBandzie. – Kończę wiek U24 i z bólem serca, ale chyba muszę to powiedzieć, że wątpię, iż znajdzie się dla mnie miejsce we Wrocławiu – powiedział. Dodał, że mocno zadomowił się w stolicy Dolnego Śląska, a otrzymał propozycje zarówno z PGE Ekstraligi, jak i jej zaplecza.

Najbardziej prawdopodobnym kierunkiem jest Leszno. Początkowo Kowalskiego przedstawiano głównie jako możliwego następcę Janusza Kołodzieja, który po sezonie może zakończyć karierę. Sytuacja stała się jeszcze bardziej klarowna po poniedziałkowym oświadczeniu Grzegorza Zengoty. Doświadczony Polak oficjalnie ogłosił, że po rozgrywkach odejdzie z Fogo Unii, co otwiera Kowalskiemu drogę do podstawowego składu niezależnie od decyzji Kołodzieja.

Leszczynianie budują już zespół na 2027 rok. Dwuletnie kontrakty przedłużyli Piotr Pawlicki, Benjamin Cook i Keynan Rew. Kowalski miałby być kolejnym elementem tej układanki. Dla 24-latka byłaby to szansa na pozostanie w PGE Ekstralidze i jazdę w klubie, z którym od dawna łączy go osoba Kołodzieja. Kapitan Fogo Unii jest dla niego sportowym mentorem i w ostatnich latach pomagał mu również przy sprzęcie.

Formalnego potwierdzenia transferu jeszcze nie ma. Kowalski we wspomnianym wcześniej wywiadzie studził medialne doniesienia i podkreślał, że sam nie wie jeszcze, gdzie będzie startował w przyszłym roku. Nie zaprzeczył jednak, że otrzymał kilka ofert. Kolejne informacje płynące z Leszna sprawiają, że jego przenosiny do Fogo Unii wydają się dziś znacznie bardziej prawdopodobne niż pozostanie we Wrocławiu.

W tym sezonie Kowalski uzyskuje w PGE Ekstralidze średnio 1,597 punktu na bieg. Najlepiej czuje się na Stadionie Olimpijskim, gdzie jego średnia wynosi dokładnie 2,000 punktu. W piątek będzie mógł po raz kolejny wykorzystać znajomość wrocławskiego toru.

PIŁKA NOŻNA

Nowy termin meczu Zagłębia

Dawid Foltyniewicz

KGHM Zagłębie Lubin poznało termin zaległego spotkania 3. kolejki PKO BP Ekstraklasy. „Miedziowi" zmierzą się na wyjeździe z Rakowem Częstochowa we wtorek 15 września (godz. 18:00).

Pierwotnie obie drużyny miały zagrać w niedzielę 9 sierpnia o godz. 14:45. Spotkanie zostało jednak przełożone na wniosek Rakowa, który skorzystał z możliwości zmiany terminu ligowego meczu ze względu na udział w eliminacjach europejskich pucharów. Częstochowianie rywalizowali wówczas ze szwedzkim Hammarby IF w trzeciej rundzie kwalifikacji Ligi Konferencji. Po bezbramkowym remisie u siebie zwyciężyli w rewanżu 1:0 i awansowali do decydującej rundy, w której ich przeciwnikiem jest Hajduk Split.

Nowa data oznacza dla obu zespołów intensywny okres. Cztery dni przed odrabianiem zaległości Raków podejmie Motor Lublin. Zagłębie będzie miało jeszcze mniej czasu na odpoczynek, ponieważ w sobotę 12 września o godz. 20:15 zagra na własnym stadionie z GKS-em Katowice. Następnie drużyna z Lubina pojedzie do Częstochowy.

Transmisję zaległego meczu Raków – Zagłębie przeprowadzi Canal+ Sport 3. Spotkanie będzie można obejrzeć także w serwisie streamingowym Canal+.

Zanim jednak „Miedziowi" przystąpią do wrześniowego maratonu, czekają ich jeszcze ligowe spotkania z Radomiakiem Radom, Pogonią Szczecin i Wieczystą Kraków.

Zagłębie zajmuje obecnie piąte miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy. Raków jest ostatni i po trzech rozegranych meczach wciąż czeka na pierwsze punkty w sezonie.

PIŁKA RĘCZNA

Międzynarodowy turniej w Kobierzycach

Dawid Foltyniewicz

Wczoraj ruszył turniej Kobierzyce International Handball Days, który potrwa do soboty. Oprócz miejscowego KPR-u na parkiecie zobaczymy KGHM MKS Zagłębie Lubin, HC Galiczankę Lwów oraz reprezentację Korei Południowej.

FOT. FACEBOOK/KPR KOBIERZYCE

Turniej stanowi kolejny etap przygotowań KPR-u do sezonu 2026/27

Największą atrakcją zawodów powinien być występ Koreanek. Reprezentacja tego kraju to jedna z najbardziej utytułowanych drużyn w historii kobiecej piłki ręcznej. Korea Południowa zdobywała złote medale igrzysk olimpijskich w 1988 i 1992 roku, a także 16 razy triumfowała w mistrzostwach Azji.

Do Kobierzyc przyjechało również KGHM MKS Zagłębie Lubin. „Miedziowe" w poprzednim sezonie zdobyły szósty z rzędu tytuł mistrzyń Polski, a do tego dołożyły Puchar oraz Superpuchar Polski. W piątek o godz. 18:00 zmierzą się z KPR-em w kontrolnych derbach Dolnego Śląska.

Stawkę uzupełnia Galiczanka Lwów, która przez lata dominowała w ukraińskich rozgrywkach. Z powodu rosyjskiej agresji klub przeniósł działalność do Polski i od kilku sezonów występuje w ORLEN Superlidze Kobiet. Jedną z jego liderek jest Svitlana Havrysh, królowa strzelczyń poprzedniego sezonu polskiej ligi.

KPR prowadzony przez trenera Herlandera Silvę po raz pierwszy tego lata zaprezentuje się przed własnymi kibicami.

eprasa.pl 4441032ca0